ROK 1911. KWIECIEŃ.

# KWARTALNIK

## STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH W KRAKOWIE

KRAKÓW
NAKŁADEM STOW. KANDYDATÓW NOTARYALNYCH.
Z DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

## WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie **2** Korony. — Zeszyt pojedynczy **60** hal.

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują „Kwartalnik“ bezpłatnie.

Wszystkie korespondencye do Stowarzyszenia i Redakcyi uprasza się adresować:

**Dr. Kazimierz Bystrzonowski** ul. Gołębia Nr. 2.

Przesyłki pieniężne adresować należy:
**Franciszek Karpiński**, ul. św. Anny l. 5.

# Projekt

## ustawy o dzieleniu parcel katastralnych i intabulacyi nabycia nieruchomości małej wartości (Parzellenteilungsgesetz).

Przedłożenie rządowe (XX. Sessya 1909. — Załącznik 604. stenograficznego protokołu Izby Posłów austryackiej Rady Państwa)

### Objaśnienia rządowe.

(Ciąg dalszy)

W projekcie niniejszym, proponuje się następujące środki zaradcze:

1) Rozszerzenie koła tych czynników, których plany sytuacyjne mogą służyć za podstawę hipotecznego podziału parcel. (Art. I.)

2) warunkowe dopuszczenie tymczasowego przeprowadzenia podziału parcel w księdze gruntowej, na podstawie prostszego szkicu sytuacyjnego; taki stan prowizoryczny ma trwać aż do przedłożenia porządnego (ordnungsmässig) planu sytuacyjnego, albo aż do sporządzenia i dostarczenia sądowi szkicu podziałowego przez pomiarowego urzędnika katastru, do czego tenże z urzędu jest obowiązany, poczem na tej podstawie wpis tymczasowy zmienionym zostanie na definitywny. (Art: II. — IV.)

3) warunkowe pozwolenie wdrożenia postępowania wezwawczego wedle ustawy z dnia 6 lutego 1869 r. Dzpp. Nr. 18., celem bezciężarowego wydzielenia części parceli, — na podstawie prostszego szkicu sytuacyjnego (Art: V.)

4) fakultatywne powołanie niektórych sądów hipotecznych do protokolarnego przyjmowania umów i oświadczeń, mających za przedmiot nieruchomość wartości conajwyżej 200 koron (Art: IV. do VIII.) i bezpłatne sporządzanie odnośnych odpisów dokumentów (Art. XI.) i wreszcie:

5) upoważnienie Sądów kollegialnych I-ej instancyi do protokolarnego przyjmowania podań hipotecznych, odnośnie do powyższych nabywań nieruchomości.

W szczególności:

D o a r t y k u ł u I.

Co do wymogów planu sytuacyjnego (ustawa z dnia 23 maja 1883. Dzpp. Nr. 82) są proponowane następujące zmiany:

1) Z powodu ścisłęgo przepisu, że tylko plany, sporządzone przez pomiarowych urzędników katastru, lub autoryzowanych prywatnych techników, mogą być podstawą hipotecznych podziałów parcel, zachodzi konieczność posłużyć się do tych celów także funkcyonaryuszami tych władz, do których zakresu urzędowego należą kwestye budowlane, a które to władze rozporządzają, zupełnie ukwalifikowanemi technicznemi organami. To zachodzi u wszystkich władz państwowych, w których zakresie leży zarząd publicznem budownictwem a to ze względu na istniejące przepisy co do kwalifikacyj do państwowej służby budowlanej. To samo dotyczy takichże władz autonomicznych (krajowych, powiatowych, gminnych), o ile one od swych funkcyonaryuszy żądają tych samych kwalifikacyj, co takież władze państwowe.

Nie jest bowiem rzeczowo usprawiedliwionem zmuszanie powyższych władz do używania obcych sił do wykonywania prac technicznych, które taksamo dobrze przez własne Organa wykonane być mogą.

Jest też wskazanem, zapewnić takim władzom, przy zapotrzebowaniu planów podziałowych, niezależność od pomiarowych urzędników katastralnych i autoryzowanych prywatnych techników, z czego mogą korzystać i strony prywatne, o ile są w takich podziałach gruntu współinteresowane (beteiligt sind).

Jednakże Rząd jest tego zdania, że zdolność hipoteczną takich planów należy ograniczyć tylko do tych, które zostały sporządzone przez organa wiadomych władz w ich urzędowym zakresie działania. Sposób wykazania tego urzędowego charakteru na planie, oznaczy rozporządzenie wykonawcze.

Kwalifikacyę organów władz autonomicznych, należy stwierdzić na podstawie ich statutu organizacyjnego, albo też w inny sposób.

Drugi ustęp §. 1. upoważnia Rząd do rozszerzenia grona tych czynników, których plany miałyby zdolność hipoteczną.

Oprócz wymienionych wyżej urzędów publicznego budownictwa, mamy cały szereg innych władz i urzędów, rozporządzających urzędnikami z wystarczającem geodetycznem wykształceniem, a zatem uzdolnionych do sporządzania planów podziałowych. Jako przykład niech posłużą owe publiczne komisye budowlane, które mają za zadanie przeprowadzenie pewnych budów w większym stylu (np. Ko-

misye regulacyi rzek, wiedeńska Komisya rozszerzenia miasta itp.) dalej Dyrekcye kolei państwowych, inżynieryi, lasów i domenów.

Otóż plany, wykonane przez wykształconych urzędników takich władz i urzędów, wykonane w zakresie ich urzędowania, powinno się postawić na równi z planami wykonanemi przez autoryzowanych prywatnych techników.

Obok tego zawiera drugi ustęp jeszcze jedno ułatwienie. Mianowicie Minister Sprawiedliwości ma być upoważnionym, nadać dla tych powiatów sądowych, w których żaden autoryzowany technik prywatny nie ma siedziby urzędowej, prawo sporządzania planów zdolnych hipotecznie, tym technicznym organom, które posiadają potrzebne wyższe wykształcenie. Pod te postanowienia podpadać będą np. technicy lasowi, którzy złożyli egzamin przepisany rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dnia 6 lipca 1893 Dzpp. Nr. 118., oraz rządownie upoważnieni inżynierowie górniczy.

2) W §. 1. ustęp 1. ustawy z dnia 23 maja 1883. Dzpp. Nr. 82. jest postanowienie, że plan sytuacyjny (oryginał), winien być przez pomiarowego urzędnika katastru, lub autoryzowanego prywatnego technika u w i e r z y t e l n i o n y.

To wyrażenie: „u w i e r z y t e l n i o n y“ może dać powód do wielu nieporozumień. Otóż słowo to ma oznaczać stwierdzenie zgodności planu, a szczególnie stwierdzenie zachowania granicy błędu. Ponieważ zaś ustęp 3. §. 1. niniejszej ustawy zapowiada wydanie rozporządzenia, które określi przedmiotowe wymogi planu, przeto wydaje się niepotrzebnem ustalanie tego wymogu „uwierzytelnienie“ w ustawie.

Tenże ustęp 3. wspomina o „wydanych“, zamiast, jak dotąd „o wydać się mających“ rozporządzeniach. Odnosi się to do rozporządzeń z dnia 7 lipca 1890 Dzpp. Nr. 149. i z dnia 9 lutego 1907. Dzpp. Nr. 29.

3) Ustęp 4. §. 1. ustawy z dnia 23 maja 1883. Dzpp. Nr. 82. polecał dołączenie drugiej kopii planu „dla urzędu wymiaru należytości“. To postanowienie zmienia się przez wstawienie słów: „dla pomiarowego urzędnika katastru“, a to z powodu, że już rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 27 września 1887, Dz. rozp. Nr. 31, polecono sądowi kopie te, temuż urzędnikowi wprost przedkładać, co właśnie więcej odpowiada celowi.

D o a r t y k u ł ó w: II, III, IV.

Artykuły II, III, i IV stwarzają nowy sposób hipotecznego dzielenia parcel.

Tam bowiem, gdzie w powiecie sądowym brak jest autoryzowanego prywatnego technika, i strona jest ograniczoną do pomocy pomiarowego urzędnika katastru, okazuje się konieczność dopuszczenia prostszych planów, lecz tylko jako provisorium, które następnie, albo za sprawą strony przez dostarczenie zdolnego planu, albo z urzędu przez Sąd zostanie zmienione na „definitivum«.

W tym ostatnim wypadku, pomiarowy urzędnik katastru sporządzi na skutek uwiadomienia sądowego, szkic sytuacyjny z urzędu i przedłoży go Sądowi.

Potrzeba takich ułatwień daje się odczuwać szczególnie tam, gdzie istnieje żywy obrót realnościami i ruch budowlany. Szczególniej przy prowadzeniu budowy, zależy prowadzącemu ją, na tem, aby przed jej rozpoczęciem, oddzielić plac pod budowę przeznaczony, od szczepowej realności i utworzyć zeń osobne ciało hipoteczne, a właśnie bardzo często, brak zdolnego hipotecznie planu, staje temu na przeszkodzie, i powoduje niemiłą zwłokę w budowie. Tym brakom ma niniejsza ustawa zapobiegać, a jej konieczność wynika z notorycznego braku autoryzowanych prywatnych techników.

Na wypadek takiego tymczasowego podziału, pozostaje obszar wydzielić się mającej, jak i pozostającej części dzielonej parceli w zawieszeniu na tak długo, dopóki nie da się go oznaczyć na podstawie porządnego planu. Następuje więc tymczasowe hipoteczne odpisanie wydzielonej części w księdze głównej (Hauptbuch), połączone z możliwością, intabulowania lub prenotowania na tej części, jako takiej praw hipotecznych (bücherliche Rechte), a w tym celu, z możliwością utworzenia z niej nowego ciała hipotecznego, lub dopisania jej do istniejącego już wykazu. W każdym razie jednak oznaczenie tej części (Darstellung) jest tylko prowizorycznem, z tym skutkiem, że uzyskane prawa dotykają tej części parceli tylko w jej rzeczywistych granicach, a więc w tych, które następnie porządnym planem wykazać należy.

Niema również żadnej przeszkody, dokonywać co do całej części wydzielonej dalszych hipotecznych wpisów, jako to wpisu pozbycia, nabycia, lub obciążenia. Nabiera to praktycznego znaczenia szczególnie wtedy, gdy dane czynności prawne zawiera się wśród kół miejscowych (innerhalb lokaler Kreise), którym znane są właściwości nabywanej lub obciążanej nieruchomości, a nabywcy lub wierzycielowi zależy na tem jedynie, aby z ksiąg hipotecznych dowiedzieć się o uprawnieniu jego współkontrahenta.

Natomiast podczas trwania takiego prowizoryum, nie można dopuścić do dalszych podziałów podzielonej własnie parceli, gdyż w przeciwnym razie, mogłyby powstać rozliczne zawikłania i wątpli-

wości co do tej parceli, skoro wcześniejszy podział jeszcze nie jest w danej chwili uporządkowany (Artykuł IV. projektu).

Do takiego tymczasowego podziału wymaga się tedy bardziej pojedynczego, i łatwego szkicu sytuacyjnego, przedstawiającego podział gruntu w przybliżeniu. Urzędnik ewidencyi katastru ma uważać przesłaną mu wraz z odbitką szkicu uchwałę hipoteczną, za doniesienie o zmianie posiadania, i postąpić z nią wedle przepisów o utrzymaniu katastru w ewidencyi, a więc dokonać pomiaru na miejscu. Te przepisy, a szczególnie §§ 19 i 23 ustawy z dnia 23 maja 1883 r. Nr. 83 Dzpp, polecające urzędnikowi ewidencyjnemu wdrażać dochodzenia co do zgłoszonych zmian, i dokonywać pomiaru zawsze przy interwencyi stron, ewentualnie sąsiadów (der Anrainer), a w ich braku, w obecności dwóch mężów zaufania, dają rękojmię, że przedmiotem pomiaru jest ta właśnie parcela, o którą chodzi, i że plan sytuacyjny przez urzędnika ewidencyi sporządzony jej właśnie dotyczy.

Ponieważ wedle § 19 cytowanej ustawy, obowiązany jest urzędnik ewidencyjny dokonać pomiaru w najbliższym sezonie letnim (zwyczajnie w czasie od 1 maja do 30 października), przeznaczonym na prace na miejscu i dopiero w następującym sezonie zimowym (biurowym) może sporządzić plan sytuacyjny i doręczyć go Sądowi, celem zamiany wpisu tymczasowego na definitywny, przeto należy się spodziewać, że przeciąg czasu od prowizorycznego wpisu, aż do definitywnego uporządkowania stanu księgi, nie powinien w żadnym wypadku przekroczyć półtora roku. W tym też czasie nie ulega, jak to już wyżej wykazano, obrót hipoteczny co do dzielonej nieruchomości całkowitemu wstrzymaniu, i trudno wyobrazić sobie praktyczny wypadek naruszenia zasady publiczności (Publizitätsprinzipes) przez ten stan trwania „prowizoryum". W każdym jednak razie, jest pożądanem, aby to dostarczenie planu przez urzędnika ewidencyjnego, nastąpiło możliwie jak najprędzej, a obowiązek tej treści nakłada właśnie na tegoż urzędnika, Art. III. ustęp 2, niniejszego projektu.

Ażeby zresztą, w wypadkach bardzo nagłych, umożliwić stronom przyspieszenie zmiany wpisu prowizorycznego na definitywny, dozwolono im ustępem 4. Artykułu III, przedłożyć samym, każdego czasu Sądowi porządny plan sytuacyjny, i zmianę tę w ten sposób spowodować (erwirken). Obawa zaś, że przez to poda się wiarygodność mapy hipotecznej w wątpliwość, jest nieuzasadniona, gdyż wrysowanie w mapę nastąpi zawsze (jak dotąd) dopiero po dokonaniu pomiaru przez urzędnika ewidencyi, lub po dostarczeniu przez stronę porządnego (ordnungsmässig) planu sytuacyjnego.

Projektowane obecnie tymczasowe hipoteczne dzielenia parcel, mają już w naszem ustawodastwie swój pierwowzór w tworzeniu tymczasowych ciał hipotecznych kolejowych wedle ustawy z dnia 19 maja 1874., a w szczególności o tyle że tymczasowe ciało hipoteczne kolejowe (Eisenbahnbucheinlage) opiera się przedmiotowo na mapie przeglądowej, przedstawiającej kierunek kolei, a więc nie wykazującej należących do niego parcel, — a jednak uchodzi zaraz za przedmiot hipoteczny, zdolny do obrotu, zaś objętość jednostki hipotecznej ustala się dopiero później (nachträglich), poczem dopiero tymczasowy wykaz hipoteczny kolejowy zmienia się na definitywny.

Przy stosowaniu artykułów II do IV, nie grają żadnej roli wielkość ani wartość dzielonej parceli, lub jej wydzielanych części, gdyż cel tej ustawy: zapobiedz złym skutkom, wynikającym z braku planów podziałowych, — nie jest w niczem zawisłym od wielkości lub wartości dzielonych parcel.

Nasuwa się pytanie, czyby tego samego celu nie dało się osiągnąć w inny sposób, np. w drodze pewnego rodzaju uwagi (Anmerkung), a mianowicie adnotacyi wniesienia podania, dokonywanej w odnośnym wykazie hipotecznym. Rząd jest tego zdania, że należy przyznać wyższość projektowanemu prowizorycznemu wpisowi, a to z powodu, że tylko w razie odpisania wydzielonej części parceli, zapewnia się nabywcy prawo natychmiastowego hipotecznego rozporządzenia nabytym przedmiotem.

Do artykułu V.

Dla idei zaprowadzenia porządku w księgach gruntowych jest niezmiernie ważnem, aby strony mogły uzyskać wydzielenie części parcel, w stanie wolnym od ciążących na szczepowej realności długów hipotecznych. To umożliwia postępowanie tzw. wezwawcze, zaprowadzone ustawą z dnia 6 Lutego 1869 r. Nr. 18 Dzpp. w którem zezwolenia wierzycieli hipotecznych na bezciężarowe wydzielenie, domniemywa się w braku zarzutów z ich strony, lub też zezwolenie to zastępuje się orzeczeniem Sądu. Wedle § 4 tejże ustawy, należy wydzielany obszar, oznaczyć dokładnie w podaniu o wdrożenie postępowania wezwawczego, w razie potrzeby zapomocą planów lub map. Chociaż ten przepis ustawy nie zawiera dokładnych wskazań, kiedy należy dostarczać planów, i jakie one być mają, to jednak musi się przyjąć, że przepis § 1 ustawy z dnia 23 Maja 1883 r. Nr. 82. Dzpp., zmieniający przepis § 74. ustawy hipotecznej, który miał rzeczowy związek z ustawą o postępowaniu wezwawczem, a szczególnie z jej § 4, obowiązuje także w temże postępowaniu. Dlatego też trudności, wynikające z wymaganego § 1 ustawy z dnia 23 maja 1883 r. Nr.

82. Dzpp. dostarczania planu, zachodzą w równej mierze i w postępowaniu wezwawczem.

Ażeby więc i tu zapewnić pewne ułatwienia, uznaje artykuł V. projektu za wystarczający, szkic sporządzony wedle przepisu artykułu III. projektu, z tem jednak, że wydzielany obszar musi być tak w szkicu, jak i podaniu wdrażającem postępowanie wezwawcze,—zgodnie i wyraźnie, ponad wszelką wątpliwość widoczny. Przytem należy liczyć się z tem, że wezwani dłużnicy hipoteczni muszą mieć sposobność ocenienia, czy i do jakiego stopnia maleje przez takież wydzielenie, bezpieczeństwo ich wierzytelności, ciążących na szczepowej realności, i w tym to celu powinno wystarczyć podanie uprawy i obszaru, z czego już łatwo wywnioskować jego wartość. Przy późniejszem definitywnem odpisaniu wydzielonego obszaru, winien Sąd baczyć na to, że tylko wtedy na to zezwolić może, jeżeli nie zachodzi najmniejsza wątpliwość co do identyczności wydzielanego obszaru, z tym, co do którego przeprowadzono postępowanie wezwawcze W praktyce mógłby się ten proceder w ten sposób ustalić, że strona prosząca o wydzielenie, zatrzyma w tem podaniu to samo oznaczenie wydzielanego obszaru, jakiego użyła w podaniu o wdrożenie postępowania wezwawczego, i powoła się na złożony już wtedy szkic sytuacyjny, przez co usunie się wszelkie wątpliwości co do tożsamości tych wydzielanych obszarów.

Do artykułów VI. do VIII.

Jako zbliżony i bardzo skuteczny środek przestrzegania zgodności księgi gruntowej z katastrem i rzeczywistym stanem posiadania,—należy uważać, projektowane niniejszem powierzenie Sądom sporządzania bezpłatnie dokumentów hipotecznych, gdyż przez to wytwarza się dla stron możliwość bezpośredniego zetknięcia się ze Sądem, celem hipotecznego uwidoczniania zawartych czynności prawnych. Z uwagi na to, że celem projektowanej ustawy jest: ułatwić uregulowanie hipoteki, wedle stanu posiadania, — uzależnia się sporządzenie dokumentów na wniosek stron od tego, że dokument dotyczy nabycia nieruchomości, a to nabycie ma być zaraz w księgach hipotecznych przeprowadzone. Dokumenty, które nie mają za przedmiot zmiany w prawie własności, np. skrypty dłużne, cessye, są od tego przywileju wykluczone, gdyż ustawy nie znają przymusu do wpisywania tych praw w księgach. Dalej, z powodu, że trudności uporządkowania stanu hipotecznego, dają się szczególniej dotkliwie odczuwać przy małych przedmiotach obrotu, a ci właśnie mali właściciele potrzebują pomocy ustawy, ograniczono prawo sporządzania dokumentów przez Sądy tylko do przedmiotów, o wartości nie przenoszą-

cej kwoty 200 koron. Jednakże wystarcza ograniczyć to prawo tylko do tych powiatów, gdzie nie ma siedziby Notaryusz, ani Adwokat, i to tylko do tych powiatów, gdzie zachodzi szczególna potrzeba takiego ułatwienia, czy to dla ubóstwa ludności, czy mnogości takich spraw, czy wreszcie z powodu, że bez takiej ingerencyi Sądu, uporządkowanie stanu hipotecznego nie da się przeprowadzić lub utrzymać. W takich powiatach zawiera się wiele umów kupna — sprzedaży tylko ustnie, z zaniechaniem sporządzenia pisemnego kontraktu, wiele wypadków zmiany własności ukrywa się nawet przed urzędem ewidencyi katastru, tak, że, ani kataster podatkowy, ani księga gruntowa nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi. Takie stosunki panują szczególnie w Galicyi, Bukowinie, Pobrzeżu i Dalmacyi. Publiczny interes leżący w utrzymaniu prawdziwych ksiąg gruntowych, wymaga tego, aby znaleźć wyjście z tych warunków. Dlatego należy pozostawić ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, którym powiatom sądowym przyznać zechce rozporządzeniem powyższe, konieczne dla nich ułatwienia.

Sporządzanie dokumentów (Urkundenaufnahme) powierzono ze względu na doniosłość zobowiązań stron, urzędnikowi Sędziowskiemu, i zalecono do tego formę protokołu, z przybraniem zaprzysiężonego protokolanta. Czynność ta należy do sądownictwa niespornego i dlatego obowiązują dla niej przepisy § 2 u. 11 patentu niespornego, tak co do przestrzegania odpowiedniej formy, jak i wyraźnego ujęcia itd. W tym więc kierunku nie potrzeba szczególnych przepisów. Jedynie celem zapobieżenia protokolarnemu zawieraniu umów pozornych obchodzących ustawę, lub krzywdzących bezprawnie osoby trzecie, jest wskazanem przyjąć do projektu postanowienie, analogiczne do przepisu § 34 u. 1 ustawy notaryalnej (Artykuł VII).

Dokumenta, o których tu mowa, dotyczą nieznacznych przedmiotów i pojedynczych, nieskomplikowanych stosunków prawnych. Gdy wpis dozwolony niemi, zostanie wykonany, nie są one już do żadnego innego celu potrzebne. Dlatego przepis o zatrzymaniu ich w przechowaniu sądowem, nie powinien nasuwać żadnych wątpliwości (Artykuł VIII).

W tych rzadkich wypadkach, w których strony byłyby zmuszone zrobić użytek z takiego dokumentu, wolno im, wedle obowiązujących przepisów o księgach gruntowych, żądać wydania zwykłych lub wierzytelnych odpisów.

Sporządzanie dokumentów przez Sądy nie jest obcem ustawodastwu austryackiemu. Wskazują na to dekret nadworny z dnia 12 marca 1792 r., rezolucya z dnia 6 kwietnia 1797 r. dekret nadworny

z dnia 2 marca 1805 wystosowany do Sądu apelacyjnego we Lwowie, dekret kancelaryi nadwornej z dnia 17 grudnia 1824, i dekret nadworny z dnia 21 października 1825 roku, jak również postanowienia §§ 433, 588 i 883 u. cywilnej, któremi ustalono prawo stron do sporządzania dokumentów prawa prywatnego przed sądem. Przed nową organizacyą Sądów z r. 1850 nie podlegało to żadnej wątpliwości. Jednakże ówczesna (r. 1850) organizacya sądowa, **ze względu na wprowadzenie notaryatu, nie wciągnęła sporządzania dokumentów prywatnych w zakres działania Sądów**. W § 293 cesarskiego patentu niespornego, zapowiedziano wydanie szczególnych przepisów, jak dalece sądy, w miejscowościach, gdzie nie ma siedziby żaden publiczny notaryusz (öffentlicher Notar), mogą zajmować się sporządzaniem dokumentów na zawierane czynności prawne; jednakże takie przepisy nie zostały dotąd wydane.

Wedle tego więc, co wyżej powiedziano, — zamierzone powierzenie Sądom sporządzania dokumentów, jest tylko powrotem do dawnych urządzeń; one to mają znaleźć obecnie ponowne wejście do zakresu czynności sądowych (in die Gerichtspraxis), lecz tylko w ograniczonym zakresie i dla pewnych tylko, oznaczonych celów hipotecznych, o ile te cele wymagają pomocy Sądów dla stron.

W uzdolnienie Sądów do należytego spełnienia tych nakładanych na nie nowych (sic!) czynności, nie można wątpić, ze względu na prostotę czynności prawnych, które mają być przez Sądy ujmowane w formę dokumentu; zresztą Sądy mają już §. 189. cesarskiego patentu niespornego poruczone sporządzanie wśród pewnych okoliczności kontraktów dla pupilów i kurandów.

Rząd nie mógłby się zgodzić na ustalenie dla tych przez Sądy sporządzanych dokumentów, wyższej granicy wartości ponad 200 K. a to tak z powodu tego, co wyżej powiedziano, jak i dlatego, że właśnie tylko o te małowartościowe nieruchomości szczególniej dbać potrzeba, jak wreszcie i ze względu na możność (Leistungsfähigkeit) samych Sądów.

Do artykułu IX.

Dokumenty sporządzone przez Sądy, nadają się, jako publiczne i nadto do hipoteki wprowadzone akty (grundbücherlich eingetragene Akte), do użycia ich, w razie potrzeby, w postępowaniu nakazowem.

Ponieważ jednak oryginalny protokół, zawierający sporządzony przez Sąd dokument, ma być w myśl art. VIII. projektu złożonym w Sądzie, i wskutek tego strona nie mogłaby go dostarczyć, przeto

artykuł IX. postanawia, że do tego celu wystarczy dostarczyć zamiast oryginalnego protokołu, jego wierzytelny odpis.

Artykuł IX. odnosi się ściśle tylko do tego obowiązku dostarczenia w postępowaniu nakazowem oryginalnych dokumentów, bez naruszenia reszty postanowień procedury cywilnej, co do braku przedłożenia tych oryginalnych dokumentów, które się znajdują u jakiej władzy publicznej.

Do artykułu X.

Artykuł ten rozszerza przepis §. 83. ustawy hipotecznej (obowiązek Sądów powiatowych do protokolarnego przyjmowania podań hipotecznych) także na Sądy kollegiałne hipoteczne, jednakże tylko co do nabycia nieruchomości do 200 koron wartości, i ma na celu ujednostajnić stosowanie artykułu VI. projektu.

Do artykułu XII.

Aby zapobiedz mylnej interpretacyi artykułu VI, należało wprowadzić wyraźne postanowienie, że przy umowach zamiany, nie należy brać pod uwagę sumy wartości obu przedmiotów zamiany, lecz że decyduje wartość pojedynczych przedmiotów zamiany, tj. że wartość przedmiotu jednej strony zamieniającej, nie może przenosić kwoty 200 koron, zaś suma wartości obustronnych przedmiotów zamiany, kwotę tę może przewyższyć. — (Nie może jednak ta suma przewyższyć kwoty 400 koron).

Wreszcie ograniczono prawo protokolarnego sporządzania umów zamiany, tylko do tych wypadków, w których wszystkie przedmioty zamiany, mają jeden i tensam wspólny Sąd hipoteczny, a to z powodu, że przy tej czynności urzędowej, nieodzownem jest posiadanie przez Sąd księgi gruntowej.

Do artykułu XIII.

Wyłączenie Tyrolu i Przedarulanii z pod przepisu art. VI do XII. tego projektu uzasadnia się tem, że ustawami z dnia 17 marca 1897. Nr. 77. Dzpp. (dla Tyrolu) i 1 marca 1900. Nr. 44. Dzpp. (dla Przedarulanii) zezwolono już na takie protokolarne sporządzanie dokumentów przez Sądy i to bez oznaczenia granicy wartości.

Uwagi sprawozdawcy: Nie ulega wątpliwości, że projekt omawianej ustawy, ulegnie, a przynajmniej powinien uledz licznym zmianom. Nie tu miejsce, na obszerną krytykę przedłożenia; przypuszczam, że pojawienie się powyższego przedłożenia w naszem piśmie, wywoła głosy krytyczne i dyskusyę, bardzo pożądaną. Łatwiej bowiem spowodować pewne zmiany w projekcie ustawy, niż w samej usta-

wie. Jak to zaś z projektu jest widocznem, zapowiada ta ustawa (art.: VI—XII.) pewne innowacye, wkraczające w zakres uprawnień instytucyi notaryatu. Sądzę, że nie będzie od rzeczy już teraz wskazać na pewne wątpliwości i niejasności projektu i motywów, oraz niepraktyczność niektórych nowych urządzeń, a wytyczne te należy podzielić na dwie grupy: A) artykuły I—V, i B) artykuły VI—XII. przedłożenia.

A) Artykuły I—V.

Artykuł I. i dalsze projektu, wprowadzają pożądaną nowość, pewnego rodzaju adnotacyę zamiaru, czy też raczej prenotacyę wydzielenia. W instytucyi tej łatwiej dopatrzeć się analogii z prenotacyą, a to przez podobieństwo prowizorycznej mapki sytuacyjnej z dokumentami, wymienionemi w §§ 35—39 u. hipotecznej. Usprawiedliwienie takiej prenotacyi ma wprawdzie nastąpić z urzędu, jednakże proceder ten wynika z tych samych powodów, dla których z urzędu przestrzega się ściśle prawno-prywatnych stosunków własności i posiadania.

Odnośne przepisy posiadają jednak kilka postanowień, któreby wymagały pewnego sprecyzowania lub wyjaśnienia w samej ustawie:

1) Zatrzymanie przepisu §. 1. u. 3. („potrzeba planu odpada" etc.) jest zd. m. bezcelowem; przepis ten, i tak już w sobie samym niejasny i niepewny, dał się z trudem usprawiedliwić w starej ustawie; w dzisiejszej powinien być usunięty, — brak bowiem wszelkiej kontroli i to nietylko nad Sądem, ale właśnie kontroli Sądu nad tem, czy dana parcela jest rzeczywiście kwadratem, lub prostokątem, czy może, co się najczęściej zdarza, romboidem, rombem lub trapezem; Sędzia musiałby, albo sam przedsięwziąć (i to z wątpliwym skutkiem) mikroskopijny pomiar przy użyciu kątomierza, albo powinienby zasięgnąć w tym względzie opinii technika względnie urzędu ewidencyi katastru, co jest niezgodnem z duchem ustawy hipotecznej; gdyby zaś i tę niezgodę pominąć, to właśnie artykuł II. i III. projektu zapobiega tym brakom, które spowodowały wydanie owego przepisu w ustawie z r. 1883. Natomiast skrupulatny Sędzia mógłby zupełnie prawnie odrzucać podania z takiemi planami z takich np. motywów, że proszący nie udowodnił żadnym zdolnym dokumentem, że dzielona parcela jest kwadratem lub prostokątem.

2) Artykuł II. wymagałby wyjaśnienia, że przez „okręg sądu hipotecznego" należy rozumieć ten powiat sądowy, w którym dzielona parcela leży; Sądem hipotecznym mogą być bowiem także Sądy krajowe lub obwodowe, któreby mogły poczuwać się do obowiązku baczenia na to, czy w całym obwodzie niema prywatnego technika autoryzowanego?

3) Ograniczenie dopuszczenia wpisów tymczasowych do tych tylko okręgów sądowych, w których brak autoryzowanych prywatnych techników, wydaje się również niepraktycznem. Technicy bowiem, tak ci, jak i rządowi, obowiązani są dokonać pomiaru na miejscu, jest więc zrozumiałem, że odmawiają wykonania planu w zimie, względnie w porze znacznych opadów śniegowych, a tem samem opóźniają dokonanie bardzo naglących czasem umów, nie gorzej od pomiarowych urzędników katastru; motywa rządowe wskazują na szczególne zapotrzebowanie tej ustawy ze strony Galicyi i Bukowiny, których stosunki atmosferyczne nie pozwalają właśnie na wykonywanie pomiarów przez blisko pół roku.

Wobec wykazanego na wstępie podobieństwa omawianej innowacyi do prenotacyi, należałoby może dozwolić tymczasowych wpisów czy też wydzieleń, bez względu na to, czy zachodzi brak autoryzowanego prywatnego technika, czy nie; natomiast należałoby w okręgach sądowych, posiadających autoryzowanych prywatnych techników, żądać od strony usprawiedliwienia wpisu porządnym planem sytuacyjnym np. w ciągu trzech do sześciu miesięcy od wniesienia podania o prenotacyę do Sądu, pod rygorem wykreślenia prenotacyi, lub pod rygorem kar sądowych.

Byłoby raczej wskazanem, dozwolić wzywania stron o dostarczenie planów pod grozą wykreślenia prenotacyi po bezskutecznem jednem upomnieniu, które winno zakreślać termin conajmniej trzech- co najwyżej sześciomiesięczny do usprawiedliwienia prenotacyi.

4) Te same zmiany należałoby przeprowadzić w artykule V. projektu, przez wypuszczenie w nim słów: „u tych Sądów etc.“ do „technik prywatny“.

5) Przepis artykułu IV. projektu w takiem brzmieniu, jak proponuje projekt, jest za surowy, za ostrożny i niejasny. — Zapytuję bowiem, co uczynić winien Sąd, jeżeli dozwoli tymczasowego wydzielenia a wpłynie podanie z dobrym planem przedstawiającym dalszy podział tej części parceli, która została przy szczepowej realności? Mógłby ktoś odpowiedzieć, że takim planem można będzie usprawiedliwić poprzedni podział tymczasowy; geometra jednak sporządzając plan sytuacyjny, bierze za podstawę stan mapy katastralnej, która w myśl brzmienia art. II. u. 2. projektu nie będzie zawierała uwidocznienia podziału. Wprawdzie będzie leżało w interesie strony zarządzić podział dawniejszy (tymczasowy) i obecny przy jednej sposobności pobytu geometry na miejscu, — jednak domysł ten nie starczy za pozytywny przepis, tem więcej, jeżeli się weźmie pod uwagę zwyczaj u naszego ludu, że zawsze nabywca (a nie właściciel) „wy-

prowadza na grunt geometrę". Przypuśćmy bowiem, że tymczasowy podział dotknie jej wschodniego krańca, to geometra nie będzie miał nawet sposobności stwierdzenia stanu posiadania na gruncie i zmiany tej nie zauważy.

Pozatem przepis ten zawiera tę niejasność, że przez wyrażenie „der Parzelle" (art.: IV.) nie wiadomo czy rozumieć całą dzieloną parcelę, czy też tę jej część która ulega tymczasowemu wydzieleniu? Rzecz naturalna, że dozwolenie na dalsze dzielenia obszaru tymczasowo wydzielonego, byłoby niestosownem i wprowadziłoby tylko wielkie zamieszanie, skoro już pierwsze wydzielenie nie jest stanowczem, a więc jest niepewnem. Jakaż jednak może być przyczyna zakazu dzielenia tej części parceli, która przy szczepowej realności ma na razie zostać? Jeżeli bowiem plan dalszego tymczasowego podziału byłby sprzecznym z poprzedniemi, to należy go odrzucić, — jeżeli zaś nie będzie sprzeczności, to jakaż racya zakazywać dalszego obrotu?

Należałoby tedy wyjaśnić, że:

a) podział tymczasowy parceli na kilka części jest dozwolony, o ile jest równoczesny;
b) dalszy podział wydzielonej tymczasowo części parceli jest tak długo niedozwolony, póki wydzielenie nie stanie się stanowczem,
c) natomiast dalsze choćby nawet tymczasowe dzielenie pozostałej przy szczepowej realności, części parceli jest dozwolonem.

Zarazem należałoby wydać przepis, że geometra sporządzając plan sytuacyjny, winien na nim zawsze przedstawić całą dzieloną parcelę, z uwidocznieniem stanu posiadania, a nie, jak to się praktykuje, tylko tę część, która przytyka do wydzielanej części.

(D. n.)

*Dr. Stefan Góra.*

# Wykaz statystyczny za rok 1910.

## A. Czynności notaryalne.

| Siedziba notaryatu | Ogólna liczba czynności | Akta notaryalne: ogółem | Akta notaryalne: w tem akta wymagające formy aktu notaryalnego | Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli | Legalizacye: własne | Legalizacye: obce | Poświadczenia z §. 80 do 86 i 88 ust. not. | Protokoły wal. zgr | Depozyty | Protesty weksli i papier kupieckich |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Andrychów | 794 | 404 | 189 | 4 | 366 | 16 | 4 | — | — | 91 |
| Biała | 1741 | 219 | 112 | 12 | 953 | 552 | 3 | 2 | — | 668 |
| Biecz | 759 | 397 | 53 | 4 | 265 | 89 | 4 | — | — | 165 |
| Bochnia | 1763 | 780 | 425 | 6 | 268 | 706 | 2 | 1 | — | 271 |
| Brzesko | 1724 | 820 | 220 | 4 | 350 | 547 | 1 | 2 | — | 285 |
| Brzostek | 652 | 337 | 68 | 3 | 235 | 77 | — | — | — | 67 |
| Chrzanów | 1902 | 573 | 97 | 3 | 556 | 767 | 2 | 1 | — | 979 |
| Ciężkowice | 606 | 231 | 79 | 1 | 219 | 155 | — | — | — | — |
| Czarny Dunajec | 623 | 183 | 66 | 13 | 374 | 51 | 2 | — | — | 68 |
| Dąbrowa | 1153 | 639 | 165 | 5 | 396 | 111 | 2 | — | — | 367 |
| Dębica | 708 | 265 | 73 | 1 | 336 | 101 | 4 | 1 | — | 283 |
| Dobczyce | 804 | 473 | 53 | 5 | 280 | 44 | — | 2 | — | 85 |
| Dukla | 951 | 246 | 185 | — | 485 | 220 | — | — | — | 317 |
| Frysztak | 585 | 348 | 251 | 2 | 59 | 174 | 2 | — | — | 28 |
| Głogów | 785 | 331 | 132 | 5 | 398 | 51 | — | — | — | 25 |
| Gorlice | 588 | 334 | 127 | 1 | 160 | 92 | 1 | — | — | 358 |
| Grybów | 896 | 444 | 138 | 2 | 290 | 156 | 1 | 3 | — | 136 |
| Jasło I. | 878 | 322 | 117 | 5 | 377 | 169 | 1 | 2 | 2 | 94 |
| „ II. | 1526 | 470 | 113 | 4 | 581 | 468 | — | 3 | — | 714 |
| Jaworzno | 866 | 300 | 39 | 3 | 276 | 286 | — | 1 | — | 197 |
| Jordanów | 593 | 279 | 163 | 1 | 267 | 36 | — | — | — | 12 |
| Kalwarya | 598 | 168 | 78 | 4 | 389 | 35 | 1 | 1 | — | 123 |
| Kęty | 643 | 281 | 92 | 2 | 176 | 45 | — | — | — | 12 |
| Kolbuszowa | 931 | 466 | 165 | 1 | 242 | 222 | — | — | — | 134 |
| Kraków I. | 650 | 144 | 28 | 7 | 142 | 350 | 6 | 1 | — | 233 |
| „ II. | 916 | 221 | 51 | 4 | 69 | 615 | 4 | 3 | — | 29 |
| „ III. | 3464 | 525 | 205 | 9 | 434 | 2457 | 24 | 15 | — | 1837 |
| „ IV. | 5327 | 1003 | 283 | 18 | 527 | 3735 | 31 | 13 | — | 5474 |
| Krosno | 1117 | 657 | 420 | 4 | 380 | 74 | — | 1 | — | 815 |
| Krościenko | 556 | 195 | 105 | — | 346 | 14 | 1 | — | — | 76 |
| Krzeszowice | 1571 | 250 | 138 | 5 | 505 | 810 | 1 | — | — | 130 |
| Leżajsk | 1442 | 959 | 200 | 6 | 399 | 76 | — | 2 | — | 212 |
| Limanowa | 1335 | 444 | 197 | 7 | 723 | 159 | 2 | — | — | 69 |
| Liszki | 754 | 147 | 103 | — | 472 | 135 | — | — | — | — |
| Łańcut | 1414 | 827 | 282 | 7 | 240 | 336 | — | 4 | — | 988 |
| Maków | 840 | 254 | 162 | — | 366 | 218 | 1 | 1 | — | 12 |
| Mielec | 1628 | 732 | 53 | 5 | 754 | 126 | 4 | 3 | 4 | 1480 |
| Milówka | 463 | 110 | 94 | 1 | 322 | 29 | 1 | — | — | 2 |

| Siedziba notaryatu | Ogólna liczba czynności | Akta notaryalne | | Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli | Legalizacye | | Poświadczenia z §. 60 d. 86 i 88 not. | Protokoły wal. zgr. | Depozyty | Protesty weksli i papier. kupieckich |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | ogółem | w tem akta wymagające formy aktu notaryalnego | | własne | obce | | | | |
| Mszana dolna | 363 | 181 | 162 | 2 | 153 | 23 | 4 | — | — | 29 |
| Muszyna | 432 | 206 | 62 | — | 184 | 40 | 1 | 1 | — | 7 |
| Myślenice | 718 | 269 | 267 | 2 | 193 | 255 | — | 1 | — | 166 |
| Niepołomice | 397 | 231 | 120 | 3 | 145 | 18 | — | — | — | 57 |
| Nisko | 1119 | 338 | 237 | 1 | 524 | 256 | — | — | — | 52 |
| Nowy Sącz I. | 1042 | 274 | 78 | — | 227 | 539 | 2 | — | — | 1004 |
| „ „ II. | 2463 | 854 | 589 | 7 | 928 | 664 | 5 | 5 | — | 1021 |
| Nowy Targ | 714 | 178 | 143 | — | 459 | 76 | 1 | — | — | 1184 |
| Oświęcim | 1023 | 303 | 111 | 7 | 530 | 180 | 3 | — | — | 565 |
| Pilzno | 710 | 378 | 148 | 4 | 316 | 12 | — | — | — | 38 |
| Podgórze | 1880 | 531 | 41 | 9 | 544 | 786 | 4 | 4 | 2 | 1555 |
| Przeworsk | 979 | 523 | 255 | 6 | 355 | 89 | — | 6 | — | 237 |
| Radłów | 440 | 133 | 91 | 2 | 257 | 47 | — | 1 | — | — |
| Radomyśl | 1016 | 625 | 155 | 1 | 360 | 28 | 1 | 1 | — | 224 |
| Ropczyce | 973 | 555 | 214 | 3 | 300 | 114 | — | 1 | — | 79 |
| Rozwadów | 1863 | 693 | 175 | 3 | 871 | 296 | — | — | — | 388 |
| Rzeszów I. | 1332 | 530 | 215 | 1 | 230 | 559 | 11 | 1 | — | 2847 |
| „ II. | 1763 | 395 | 129 | 16 | 487 | 856 | 9 | — | — | 2595 |
| Skawina | 622 | 292 | 68 | 4 | 293 | 30 | 3 | — | — | 20 |
| Sokołów | 501 | 357 | 75 | — | 136 | 5 | — | 3 | — | 36 |
| Stary Sącz | 878 | 278 | 151 | 1 | 557 | 42 | — | — | — | 1 |
| Strzyżów | 927 | 451 | 153 | 3 | 415 | 57 | 1 | — | — | 100 |
| Sucha | 420 | 223 | 110 | — | 171 | 20 | 6 | — | — | 13 |
| Tarnobrzeg | 1573 | 419 | 95 | 1 | 397 | 756 | — | — | — | 544 |
| Tarnów I. | 1533 | 538 | 131 | 13 | 297 | 671 | 10 | 1 | 3 | 2058 |
| „ II. | 1565 | 526 | 105 | 6 | 178 | 850 | 4 | — | 1 | 3080 |
| Tuchów | 1060 | 650 | 200 | 9 | 256 | 144 | 1 | — | — | — |
| Tyczyn | 1550 | 657 | 202 | 5 | 754 | 134 | — | — | — | 396 |
| Ulanów | 921 | 523 | 105 | 2 | 286 | 101 | — | — | 2 | 29 |
| Wadowice I. | 561 | 246 | 64 | 2 | 284 | 27 | 1 | — | 1 | 368 |
| „ II. | 973 | 484 | 83 | 9 | 39 | 438 | 2 | — | 1 | 142 |
| Wieliczka | 1746 | 668 | 181 | 4 | 522 | 547 | 2 | 3 | — | 409 |
| Wiśnicz | 778 | 301 | 175 | — | 373 | 102 | 1 | 1 | — | 54 |
| Wojnicz | 481 | 253 | 65 | 1 | 152 | 75 | — | — | — | 148 |
| Zakliczyn | 417 | 124 | 72 | 1 | 256 | 34 | 2 | — | — | 1 |
| Zator | 512 | 156 | 79 | — | 223 | 132 | 1 | — | — | 12 |
| Żabno | 1014 | 392 | 151 | 3 | 276 | 340 | 1 | 2 | — | 258 |
| Żmigród | 863 | 442 | 117 | 5 | 260 | 151 | 5 | — | — | 590 |
| Żywiec | 1840 | 333 | 175 | — | 306 | 1200 | 1 | — | — | 53 |

## B. Czynności komisarza sądowego.

| Siedziba notaryatu | Ogólna liczba poleceń sądowych | Z tego | | a w tem | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | płatne | bezpłatne | Całkowite | Oszacowania | Inwentarze konkursowe | Inne czynności |
| Andrychów | 27 | 25 | 2 | 1 | — | — | — |
| Biała | 33 | 19 | 14 | 16 | 2 | — | — |
| Biecz | 2 | 2 | — | 2 | — | — | — |
| Bochnia | 17 | 15 | 2 | 15 | 1 | 1 | — |
| Brzesko | 3 | 3 | — | — | — | 1 | 2 |
| Brzostek | — | — | — | — | — | — | — |
| Chrzanów | 7 | 7 | — | 5 | — | 1 | 1 |
| Ciężkowice | — | — | — | — | — | — | — |
| Czarny Dunajec | 13 | 13 | — | 11 | — | — | 2 |
| Dąbrowa | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Dębica | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Dobczyce | 21 | 19 | 2 | 21 | — | — | — |
| Dukla | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Frysztak | 1 | 1 | — | — | — | — | 1 |
| Głogów | 10 | 10 | — | 7 | — | — | 3 |
| Gorlice | 4 | 4 | — | 4 | — | — | — |
| Grybów | 7 | 6 | — | — | — | — | — |
| Jasło I. | 11 | 2 | 9 | 2 | — | — | 7 |
| „ II. | 11 | 3 | 8 | 3 | — | — | 8 |
| Jaworzno | 38 | 23 | 15 | 6 | — | 1 | 31 |
| Jordanów | 4 | 4 | — | — | — | — | 4 |
| Kalwarya | 26 | 23 | 3 | 26 | — | — | — |
| Kęty | 5 | 5 | — | 5 | — | — | — |
| Kolbuszowa | — | — | — | — | — | — | — |
| Kraków I. | 153 | 45 | 108 | 36 | — | 2 | 115 |
| „ II. | 78 | 36 | 42 | 26 | — | 3 | 49 |
| „ III. | 92 | 34 | 58 | 27 | — | 1 | 64 |
| „ IV. | 135 | 36 | 99 | 30 | — | 2 | 03 |
| Krosno | — | — | — | — | — | — | 1— |
| Krościenko | 6 | 6 | — | 6 | — | — | — |
| Krzeszowice | 3 | 3 | — | 3 | — | — | — |
| Leżajsk | 8 | 6 | 2 | 6 | — | — | 2 |
| Limanowa | 70 | 66 | 4 | 48 | — | — | 22 |
| Liszki | 2 | 2 | — | 1 | — | — | 1 |
| Łańcut | — | — | — | — | — | — | — |
| Maków | 18 | 17 | 1 | 17 | — | — | 1 |
| Mielec | 18 | 18 | — | — | — | — | 18 |
| Milówka | — | — | — | — | — | — | — |
| Mszana Dolna | — | — | — | — | — | — | — |

| Siedziba notaryatu | Ogólna liczba poleceń sądowych | Z tego płatne | Z tego bezpłatne | a w tem Całkowite | a w tem Oszacowania | a w tem Inwentarze konkursowe | a w tem Inne czynności |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Muszyna | 18 | 17 | 1 | 16 | 1 | — | 1 |
| Myślenice | 109 | 89 | 20 | 89 | — | — | 20 |
| Niepołomice | 39 | 39 | — | 28 | — | — | 11 |
| Nisko | — | — | — | — | — | — | — |
| Nowy Sącz I. | 100 | 25 | 75 | 18 | — | — | 82 |
| " " II. | 132 | 37 | 95 | 95 | — | — | 37 |
| Nowy Targ | 127 | 101 | 26 | 101 | — | — | 26 |
| Oświęcim | 37 | 34 | 3 | 21 | 15 | — | 1 |
| Pilzno | 20 | 19 | 1 | 19 | — | — | 1 |
| Podgórze | 7 | 7 | — | 7 | — | — | — |
| Przeworsk | 88 | 70 | 18 | 83 | 1 | — | 4 |
| Radłów | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Radomyśl | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Ropczyce | 26 | 22 | 4 | 14 | — | — | 12 |
| Rozwadów | — | — | — | — | — | — | — |
| Rzeszów I. | 80 | 43 | 37 | 43 | — | — | 37 |
| " II. | 25 | 12 | 13 | 12 | — | — | 13 |
| Skawina | 20 | 12 | 8 | 18 | — | — | 2 |
| Sokołów | — | — | — | — | — | — | — |
| Stary Sącz | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Strzyżów | 3 | 3 | — | — | 1 | 1 | 1 |
| Sucha | 15 | 13 | 2 | 15 | — | — | — |
| Tarnobrzeg | 86 | 82 | 4 | — | — | — | 86 |
| Tarnów I. | 229 | 46 | 183 | 45 | — | 1 | 183 |
| " II. | 295 | 27 | 268 | 27 | — | — | 268 |
| Tuchów | 9 | 9 | — | 9 | — | — | — |
| Tyczyn | 26 | 26 | — | 24 | — | 2 | — |
| Ulanów | 1 | 1 | — | — | — | — | 1 |
| Wadowice I. | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | — |
| " II. | 12 | 1 | 11 | 1 | — | — | 1 |
| Wieliczka | 9 | 9 | — | 8 | — | — | 1 |
| Wiśnicz | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Wojnicz | 4 | 4 | — | 2 | — | — | 2 |
| Zakliczyn | 6 | 5 | 1 | — | — | — | 6 |
| Zator | 10 | 10 | — | — | — | — | 10 |
| Żabno | — | — | — | — | — | — | — |
| Żmigród | 1 | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Żywiec | 8 | 8 | — | 8 | — | — | — |

# Konkurs.

Wydział Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie postanowił rozpisać konkurs na pracę literacką z zakresu ustawodawstwa, naszego stanu dotyczącego, a wybór tematu i ustanowienie warunków konkursu, powierzył komisyi redakcyjnej „Kwartalnika“.

Podpisana komisya wywiązuje się obecnie z nałożonego na nią zadania i rozpisuje konkurs na takąż pracę, ustalając następujące jego warunki:

1) Temat: Jak P. T. Czytelnikom, ze styczniowego N-ru „Kwartalnika“ wiadomo, toczą się obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości narady nad reformą ustawy notaryalnej. Przebieg ich, oraz lista projektowanych zmian, jest już znaną, — i to pewna, że i w kwestyach, dotyczących kandydatów notaryalnych, zmiany pewne są wprost konieczne. Stowarzyszenie, nie zapoznając swych obowiązków, przedstawi w swoim czasie, czy to samo, czy też w porozumieniu z innemi austryackiemi Stowarzyszeniami, swe postulaty Ministerstwu Sprawiedliwości, — lecz do tego celu potrzebuje szerokiego materyału, aby sprawę, tak dla nas doniosłą, wszechstronnie rozpatrzyć i nasze żądania sprecyzować. Oczywista, że żądania te muszą pozostawać w granicach możliwości i liczyć się nietylko z naszymi interesami, lecz także z interesami stanu i społeczeństwa.

Podajemy tedy następujący temat: „Postulaty stanu kandydatów notaryalnych, z powodu zamierzonej reformy ustawy notaryalnej“.

2) Forma: Praca winna podawać sam projekt zmiany danego przepisu, lub wprowadzenia nowego i zawierać:

*a*) umotywowanie potrzeby takiej innowacyi.

*b*) wykazanie jej możliwości i korzyści,

*c*) ewentualne postanowienia przejściowe i sposób wprowadzenia innowacyi w życie.

3) Rozmiar pracy, nie może przenosić arkusza druku (16 stron „Kwartalnika“, co równa się 30 do 36 stronom arkusza kancelaryjnego).

4) Termin konkursu upływa z dniem 15 maja 1911 roku (zobacz kronikę)

5) Nadsyłać należy prace na ręce Sekretarza Stowarzyszenia, kol. D-ra Józefa Popkiewicza w Podgórzu (kancelarya notaryalna), przy dołączeniu zamkniętej koperty, opatrzonej godłem na zewnątrz, a zawierającej wewnątrz nazwisko autora. Sama praca winna być podpisana godłem.

Dozwolonem jest nadsyłanie prac podpisanych rzeczywistem nazwiskiem, lecz prace te nie mają prawa uczestniczyć w konkursie i podlegają postanowieniom ustępu 10.

6) Jury składa się z Prezesa Towarzystwa, dwóch pp. Notaryuszy, i dwóch zwyczajnych Członków Towarzystwa, uproszonych przez Wydział.

Regulaminu Jury nie potrzebuje układać, lecz w każdej kwestyi sama poweźmie uchwałę. Każdy komplet jest dostateczny, a uchwała zapada zwykłą większością głosów obecnych.

Przewodniczącego wybiera sobie Jury z pośród swych Członków, z prawem głosu stanowczego. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący Jury.

7) Udział w konkursie mogą brać:

*a*) wszyscy członkowie Stowarzyszeń kandydatów notaryalnych w Krakowie i Lwowie, — i to tak honorowi, wspierający, jak i zwyczajni;

*b)* wszyscy kandydaci notaryalni, zapisani na listę w Izbach notaryalnych: w Krakowie, Lwowie, Przemyślu lub Tarnowie;

*c*) wszyscy prenumeratorowie »Kwartalnika«.

Wykluczeni od udziału są członkowie „Jury“.

8) Nagrody wyznacza się:

*a*) pierwsza nagroda, która rozdzieloną być nie może, w formie znanego wydawnictwa:

„Das österreichische Recht“ (4 tomy lexykonowe. Str. 5442 cena: 60 K. oprawne w półskórek).

*b)* wyróżnienia w nieograniczonej ilości.

9) Orzeczenie Jury zapadnie w czerwcu 1911 roku, a wynik jego podany będzie w lipcowym numerze „Kwartalnika“; w tymże numerze drukowaną będzie nagrodzona praca, bez osobnego honorowania.

10) Druk innych prac, zależnym będzie wyłącznie od uchwały „Jury“, która ma prawo podać tylko streszczenia prac, lub ich wyjątki, bez żadnego honorowania.

11) Koperty z nazwiskami autorów zatrzyma Sekretarz Stowarzyszenia, prace wręczy Prezesowi, a koperty otworzy, sporządzi zestawienie godeł z nazwiskami, i zatrzyma je w ścisłej tajemnicy.

W posiedzeniu „Jury“ bierze udział Sekretarz, jednak bez prawa głosu, a jedynie udziela wyjaśnień na wezwanie członków „Jury“, w kwestyi, czy autor dotrzymał warunków ustępu 7 i 12.

Dopiero po przyznaniu nagród, wyjawi Sekretarz, nazwiska Autorów.

Na zasadzie takiego oświadczenia Sekretarza, Jury uwzględni, lub odrzuci pracę, z zatrzymaniem jednak co do niej prawa z ustępu 10.

12) Anonimowe prace wykluczone są od konkursu i podlegają prawu Jury, zastrzeżonego ustępem 10, bez żadnego honorowania, ani nawet obowiązku Jury do przytoczenia źródła, — choćby anonimowy autor, po rozstrzygnięciu udowodnił swe autorstwo.

Zapraszamy tedy naszych Członków, Kolegów i Prenumeratorów do licznego udziału w konkursie, sprawy dla nas wprost żywotnej, i dodajemy, że obmyślenie sposobu zapobiegania inwazyi obcych żywiołów do naszego zawodu, w formie przepisu ustawy, uważanem będzie za odpowiadające warunkowi konkursu (u. 1.) przyczem zaznaczamy, że wobec krótkości czasu, będziemy uważać prace na konkurs nadesłane, za głosy Członków Towarzystwa, którym może nie zdołamy dać sposobności wypowiedzenia się w inny sposób, jak np. na Walnem Zgromadzeniu.

Już po rozpoczęciu druku niniejszego Nru otrzymaliśmy bowiem projekt rządowy zmiany ustawy notaryalnej. Opinie mają być nadesłane Ministerstwu przez Izby przed dniem 1. czerwca 1911 r.

Osoby biorące udział w konkursie, mogą zażądać od Towarzystwa, powyższego projektu, za przesłaniem 1 korony.

*Wydział Stowarzyszenia Kandydatów notaryalnych w Krakowie.*
*Komisya redakcyjna „Kwartalnika“.*

# O kompenzacie,

napisał
Dr. STANISŁAW STEIN
kandydat notaryalny.

Dokończenie.

Tu miejsce wreszcie na omówienie kwestyi, czy nowa, dziś obowiązująca ustawa procesowa zmieniła przepis ustawy cywilnej (§. 1438) wedle którego obie kompenzować się mające, wzajemne wierzytelności muszą być płynne?

W myśl tego, co rozumiemy pod względną płynnością wierzytelności *) wiele wątpliwości nastręcza nowa ustawa procesowa mówiąc w §. 391 ust. 3, że na przypadek, gdy rozprawa jest już dojrzałą do orzekania o żądaniu skargi, można orzekać o niem wyrokiem częściowym, o ile rozprawa ta nie jest jeszcze dojrzałą do równoczesnego wyrokowania o wzajemnej wierzytelności podniesionej compensando przez pozwanego.

Podsuwając pod pojęcie „rozprawa dojrzała do orzekania o roszczeniu" pojęcie „płynności względnej" (jako równoznaczne z pierwszem) rozumieć musimy znany nam już przepis §. 391 ust. 3. p. c. w sposób następujący:

Na wypadek gdy roszczenie skargi jest płynne, można o niem orzekać wyrokiem częściowym, o ile niepłynną jest wzajemna wierzytelność pozwanego do potrącenia przezeń podniesiona — zaczem można też orzec o obydwóch wierzytelnościach i wyrokiem końcowym. Ta ostatnia możność stała się podstawą i punktem wyjścia twierdzenia, że nowa procedura cywilna zniosła w pewnych wypadkach wymóg płynności obu wierzytelności mających się kompenzować.

Przypominamy na tem miejscu, że pod słowem „richtig" z §. 1438 u. c. rozumiemy „liquid" i to w znaczeniu omówionem w części II.

*) Patrz zeszyt październikowy 1910, str. 4.

ust. 5 tej rozprawy i że tak pojęta płynność wierzytelności stać się może powodem podniesionych tu wątpliwości.

Jasną jest rzeczą, że jeśli wyrazy „richtige Forderung“ przyjmiemy w znaczeniu „prawnie uzasadniona wierzytelność“ to fakt, że procedura cywilna utrzymała warunek płynności, najmniejszej nie może ulegąć wątpliwości.

Sprawą tą zajmuje się Ministerstwo sprawiedl. w swej odpowiedzi na pytanie do §§. 391 i 188 p. c. wydanej w dniu 3 grudnia 1897 roku L. 25801, w której ostatecznie wyraża następujące zapatrywanie: „Pod jakimi warunkami nadaje się jakaś wierzytelność do kompenzaty, oceniać należy jedynie wedle przepisów pow. ustawy cywilnej, a przez przepisy procedury cyw., że z powodu podniesionych wzajemnych wierzytelności, można zarządzić odrębną rozprawę i orzekać o nich odrębnymi wyrokami (§§. 391 ust. 3. i 188 p. c.) nie usunięto ani nie zmodyfikowano wymogu płynności, kompenzować się mających wierzytelności (§§. 1438 i 1439 ust. cyw.).

Powyższa odpowiedź ministeryalna nie rozstrzygnęła przynajmniej w teoryi sprawy, która pozostała po dzień dzisiejszy sporną.

Nie wydaje się nam, by twierdzenie przeciwne zapatrywaniu Ministerstwa, wyrażonemu w cytowanej wyżej jego odpowiedzi *) miało jakie należyte przekonywujące uzasadnienie — przeciwnie, zbudowane sztucznie, każe tylko twierdzić, że nowa procedura cyw. nie zmieniła ani nie usunęła warunku płynności wierzytelności do potrącenia przeciwstawionych. Jeśli bowiem sędzia orzekać będzie jednym jedynym wyrokiem, tak o roszczeniu skargi, jak i o zarzucie kompenzaty (względnie o roszczeniu wzajemnem), to albo obydwa te roszczenia są już płynne, gdy „rozprawa do orzekania o nich stała się dojrzałą“, albo też wogóle nie ma kompenzaty. Służące sędziemu z §. 391 p. c. prawo wyboru orzekania jużto najpierw wyrokiem częściowym, a następnie końcowym — jużto jednym wyrokiem, nie upoważnia go bynajmniej do kompenzowania wierzytelności dochodzonej skargą z wierzytelnością wzajemną pozwanego, gdy ta ostatnia nie jest płynną — ustawa bowiem nigdzie sędziemu tego prawa nie dała. Inaczej mówiąc, sędzia orzeknie wyrokiem końcowym (jednym wyrokiem) wówczas, gdy obie wierzytelności okażą się płynne i wtedy je skompenzuje — dwoma zaś wyrokami orzeknie na ten wypadek, gdy po stronie wierzytelności pozwanego skonstatuje brak płynności.

*) Np. Tilsch, Hasenöhrl, Hergel l. c.

Powiedzieliśmy już wyżej*), że pozwany może ze swej strony, miasto podnosić zarzut kompenzaty, — dochodzić swej wzajemnej wierzytelności zapomocą skargi wzajemnej (Widerklage).

Pozwany ryzykuje wtedy jako powód, że powód z pierwszej skargi podniesie przeciwko niemu zarzut kompenzaty.

Przypatrzmy się bliżej omawianej obecnie skardze wzajemnej.

W myśl przepisu §. 233. ust. 2. p. c. może wnieść pozwany z głównego sporu skargę wzajemną atoli o ile zachodzą warunki §. 96. n. j., t. j., że, o ile w tymsamym danym sądzie toczy się spór pierwszy i o ile wierzytelność będąca podstawą skargi (wzajemnej), znajduje się w prawnym związku z wierzytelnością dochodzoną pierwszą skargą, lub też gdy nadawałaby się do kompenzaty z tą ostatnią, a rozprawa w sporze pierwszym nie została zamkniętą.

Jeśli sąd pierwszego sporu właściwym jest tylko jako „forum prorogatum" (§. 104 n. j.), to dla wniesienia skargi wzajemnej nie trzeba już ani wyraźnej ani domniemanej prorogacyi tego samego sądu (§. 96. n. j.).

Skargę wzajemną ma wnieść pozwany z pierwszego sporu jako samoistną skargę, nie może jej przeto zamieścić ani w odpowiedzi na skargę, ani w innem piśmie przygotowawczem, tem mniej zaś ustnie w toku rozprawy prowadzonej w sporze pierwszym. Również wniosek wpadkowy na ustalenie z §. 259 p. c. nie jest skargą wzajemną. (Odpowiedź Min. sprawiedl. na pytanie do §. 96. n. j.).

Powiedzieliśmy, że jednym z warunków §. 96. n. j. jest, aby obie wierzytelności (tj. dochodzona skargą i dochodzona skargą wzajemną) stały w prawnym związku, lub nadawały się do kompenzaty. Z tego wypływa, że skargą wzajemną dochodzić można takiej wierzytelności wzajemnej, która podniesiona compensando w procesie pierwszym stałaby się przedmiotem jednego wyroku a nie byłaby przedmiotem odrębnego rozpatrywania „in der fortgesetzten Verhandlung" z §. 391 ust. 3. p. c.

Pozwany może wreszcie równocześnie z podniesieniem zarzutu kompenzaty forsować ze strony swej skargę o świadczenie, albo o ustalenie, nie mając już obaw, że przeciwnik podniesie przeciw niemu zarzut sprawy wiszącej, a to tak długo, jak długo w sporze prowadzonym przeciw niemu nie postawiono wniosku wpadkowego z §. 259 p. c. o ustalenie wierzytelności wzajemnej.

Wszystkie przytoczone powyżej kroki poczynić będzie mógł pozwany i wtedy, gdy już po doręczeniu mu skargi, ale jeszcze przed

*) Patrz zeszyt październikowy 1910, str. 24.

zamknięciem rozprawy powstanie dopiero po jego stronie wzajemna pretensya do powoda (do kompenzaty się nadająca), lub gdy taką pretensyę nabędzie w tym czasie drogą cessyi lub w inny sposób, albo wreszcie, gdy pretensya jego dawniej mu przeciw powodowi przysługująca, w tym czasie dopiero stanie się płatną lub płynną.

Pozbycie wierzytelności zaangażowanej już w sporze, dokonane przez powoda, nie ma żadnego wpływu na procesowe prawa pozwanego, a to z mocy przepisu §. 234 p. c. we wszystkich omówionych wyżej przypadkach.

## 2. O kompenzacie w postępowaniu egzekucyjnem.

W przedstawieniu kompenzaty w postępowaniu egzekucyjnem trzymać się będziemy utartej metody i omówimy sprawę przy uwzględnieniu okoliczności, czy potrącenie mogło być urzeczywistnione w procesie, a urzeczywistnionem nie zostało, czy też wogóle kompenzata w procesie przeprowadzoną być nie mogła.

System ten przyjęty przez Karplusa wydaje się nam o tyle praktyczny, że wyczerpuje materyał, oszczędzając powtarzania się.

Otóż jeżeli wierzytelność jedna stała się już wykonalną, a wzajemna wierzytelność uzyskała dopiero warunki, czyniące ją zdolną do potrącenia, czyli jeśli dłużnik nie mógł jej wogóle podnieść do kompenzaty w procesie, to wierzyciel wykonalnej już pretensyi ma prawo prowadzenia egzekucyi dla dochodzenia na dłużniku swej już wykonalnej wierzytelności. Wierzyciel ten będzie mógł zatem bez obawy podniesienia przeciw jego wierzytelności skargi opozycyjnej spowodować zniesienie obydwóch wzajemnych wierzytelności zapomocą podania o dozwolenie egzekucyi przez zajęcie wzajemnej wierzytelności i przekazanie mu takowej w miejsce zapłaty, a kompenzata nastąpi tu w stadyum egzekucyjnem zupełnie podobnie, jak w postępowaniu procesowem.

Karplus odmawia takiej kompenzacie charakteru właściwego potrącenia i twierdzi, że jest to raczej zgaśnięcie wierzytelności i długu przez zjednoczenie ich w jednej osobie. Podobnie Tilsch (Einfluss der Civilprocess-gesetze auf das materielle Recht) — który podnosi, że wniosek o egzekucyjne zajęcie i przekazanie w miejsce zapłaty, nie jest wnioskiem o kompenzatę, skoro skutek zgaśnięcia poczyna się ex nunc, a nie ex tunc.

Pozwolę sobie być odmiennego zdania i twierdzić, że mamy tu tylko z kompenzatą do czynienia, co pośrednio wypływa z samego brzmienia §. 316 ord. egz. W przypadku takiej kompenzaty, przekaz

w miejsce zapłaty) — wystarczy jeśli wierzytelności w taki sposób kompenzowane są wzajemne, jednorodzajowe i płynne; brak zapadłości po stronie wierzytelności przekazanej w miejsce zapłaty nie jest przeszkodą do tej kompenzaty.

Wierzycielowi jednak służą jeszcze inne środki egzekucyjne, w szczególności zajęcie i przekazanie do ściągnięcia wierzytelności wzajemnej. W tym jednak wypadku pamiętać należy, że wedle przepisu §. 319 o. e. nie dopuszczalną jest sprzedaż wzajemnej zajętej wierzytelności, o ile ona może być kompenzowaną z wykonalną wierzytelnością egzekucyę popierającego wierzyciela.

Jakże przedstawia się rzecz, gdy jedna wierzytelność stała się już wykonalną, dłużnik jednak nie podniósł compensando swej wzajemnej wierzytelności w procesie, mimo, że mógł był to uczynić z uwagi na zdolność kompenzacyjną zachodzącą po stronie jego wierzytelności? Prawne położenie wierzyciela wykonalnej pretensyi będzie się o tyle różnić od jego położenia opisanego w przypadku pierwszym, że tenże wierzyciel będzie mógł dla swej wykonalnej wierzytelności prowadzić egzekucyę, a dłużnik nie będzie miał możności wniesienia skargi opozycyjnej z §. 35 o. e.

Wierzycielowi przysłużać będzie i prawo sprzedaży zajętej i przekazanej mu do ściągnięcia wierzytelności, a sprzedaż będzie mogła nastąpić wedle §. 319 o. e. Skarga opozycyjna będzie dlatego niedopuszczalną, gdyż dłużnik nie będzie się mógł powołać w niej na okoliczności nowe, prawo wierzyciela znoszące lub wstrzymujące*).

Również nie będzie się mógł dłużnik uciec w danym wypadku do skargi o ustalenie zgaśnięcia wierzytelności dochodzonej egzekucyjnie przez kompenzatę, gdyż byłoby to tylko obejściem zakazu z §. 35 o. e.

Tak więc w przypadku obecnie przedstawionym traci wierzytelność niewykonalna zdolność kompenzowania się z wierzytelnością wykonalną i to jedynie z powodu zaniedbania podniesienia excipiendo kompenzaty w procesie. Jedynym zatem pozostającym dłużnikowi środkiem dochodzenia wierzytelności niewykonalnej jeszcze, jest skarga o świadczenie (Leistungsklage), która w rezultacie ma dać naszemu dłużnikowi tytuł egzekucyjny, na podstawie którego będzie on mógł kompenzować swą wierzytelność z wierzytelnością przeciw niemu egzekwowaną, a to przez zajęcie i przekazanie w miejsce zapłaty tej ostatniej, wszystko posito, że wierzyciel popierający zapóźnił się ze swą egzekucyą i że jej jeszcze nie przeprowadził. Jeśli jednak wie-

*) Czytaj §. 35. o. e.

rzyciel popierający wyegzekwował już swą pierwej wykonalną wierzytelność, to niema już sposobu kompenzaty, a dłużnik, o ile jego wzajemna wierzytelność po przeprowadzeniu odrębnego procesu stała się również wykonalną, może celem jej ściągnięcia prowadzić przeciw swemu wierzycielowi odrębną egzekucyę.

Gdy obie wierzytelności wzajemne stały się wykonalne, a orzeczono o nich w dwóch oddzielnych procesach i w procesach tych nie zarzucono kompenzaty, to obie te wierzytelności nie mają zdolności kompenzowania się, choćby obie posiadały wszystkie warunki kompenzaty*).

Tak się ma rzecz, gdy w obu procesach omieszkały strony podnieść zarzut kompenzaty, mimo że mogły to uczynić skutecznie.

Osobno omówić należy wypadek z §. 391 ustęp 3. p. c. i tak: gdy wydany został wyrok częściowy, nie można mówić o tem, aby obie wierzytelności stały się wykonalnemi, mimo, że później zapada i wyrok końcowy — skoro przez podniesienie zarzutu compensationis i przez orzeczenie o tym zarzucie wyrokiem końcowym, bezskuteczną się staje nie tylko compensando podniesiona wierzytelność, ale również i wierzytelność skargi, rozstrzygnięta wyrokiem częściowym, z chwilą bowiem wydania pomyślnego dla pozwanego wyroku końcowego, gaśnie wierzytelność z wekslowego nakazu zapłaty, gdy wyrok na skutek rozprawy nad zarzutami wydany orzeka, iż nakazu zapłaty nie utrzymuje się w mocy**).

Do czasu orzeczenia wyrokiem końcowym może powód — jak to zresztą powiedziano wyżej — prowadzić swobodnie egzekucyę nie tylko na zabezpieczenie, ale i celem ściągnięcia. Gdy jednak dłużnik zarzucający kompenzatę zrobił ze swej strony wszystko co doń należało, gdy nie można winić go o żadne zaniedbanie — należy przywrócić stan odpowiadający ustawie bezzwłocznie po prawomocności wyroku końcowego dla tegoż dłużnika przychylnego.

Stan prawny odpowiadający ustawie przywraca się w danym wypadku przez wniesienie skargi opozycyjnej, przez postawienie wniosku o zastanowienie egzekucyi (prowadzonej z wyroku częściowego) na zasadzie §. 40. o. e. o tyle jednak, o ile egzekucya prowadzona przeciw dłużnikowi nie została już ukończoną, w ostatnim bowiem razie nie pozostaje dłużnikowi do uczynienia nic innego, jak tylko wnieść przeciw wierzycielowi skargę o zwrot tego co od niego wyegzekwował, na zasadzie §. 1435. u. c. (condictio sine causa).

*) Byłby to zatem jeszcze jeden przypadek, w którym kompenzata wierzytelności wzajemnych nie nastąpi mimo za istnienia po ich stronie wszystkich warunków komp.

**) Ott. Tilsch. Schrutka L. c.

### 3. Kompenzata w postępowaniu konkursowem.

Sam sposób przeprowadzenia kompenzanty w konkursie nie przedstawia bynajmniej jakiegoś odrębnego typu, w konkursie bowiem urzeczywistnia się kompezatę podobnie jak i poza nim, wogóle zaś podobnie jak poza sądem.

Jeśli zaś przedstawiamy w naszym systemie urzeczywistnienie kompenzaty w konkursie odrębnie, to czynimy to jedynie z tego powodu, iż warunki pod którymi kompenzata w postępowaniu konkursowem następuje, są poniekąd odmienne od ogólnych.

Kompenzata w postępowaniu konkursowem unormowana jest przepisami §. 20 i 21. ord. konk. oraz przepisem §. 1 ustawy z dnia 16/3 1884. No 35 Dpp. Powołane przepisy wprowadzają pewne reguły, wedle których kompenzuje się w postępowaniu konkursowem.

Stojąc na stanowisku tem, które zajęliśmy w niniejszej pracy, nadmienić wypada, że wstępne postanowienie §. 20 o. k., w myśl którego, wierzytelności, które z powodu kompenzaty zgasły przed otwarciem konkursu, uważać należy za zgasłe, nie potrzebują być zgłaszane w konkursie, zupełnie okazuje się zbytecznem, ile że jasną jest rzeczą, iż do konkursu zgłaszać można tylko istniejące wierzytelności, wierzytelności zaś jeszcze przed otwarciem konkursu skompenzowane, faktycznie ani prawnie nie istnieją. Po za tem zgłasza się do konkursu wierzytelności tak, jak wszystkie inne, a kompenzata ich z wierzytelnościami wzajemnemi krydataryusza, względnie masy następuje nawet wówczas, gdy wierzytelności te nie są jeszcze płatne. Tego ostatniego postanowienia nie można jednak uważać za wyjątkowe, jeśli się zważy, że w myśl §. 14 o. k. sam fakt otwarcia konkursu do majątku krydataryusza czyni niejako wszystkie wierzytelności do krydataryusza, z wyjątkiem wymienionych tam, płatnemi, względnie, że wierzytelności te od chwili otwarcia konkursu za płatne uważane być mają.

Niemożliwą jest w myśl §. 21 o. k. kompenzata wierzytelności masy konkursowej, z wierzytelnością do masy, jeśli ta ostatnia wierzytelność powstała dopiero po otwarciu konknrsu, lub po tymże czasie choćby drogą cesyi nabytą została.

Postanowienie to uzupełniła rozszerzająco ustawa z roku 1884. No 35 Dpp. Czytelnika odsyłamy do jasnego i zrozumiałego brzmienia §. 1 tejże ustawy, a zajmiemy się ciekawszą teoretycznie kwestyą jak się ma rzecz wówczas, gdy wierzytelność do masy konkursowej istniała wprawdzie przed otwarciem konkursu, w warunkach czyniących ją jednostronnie zdolną do kompenzaty, gdy atoli wzajemna wierzytelność masy konkursowej powstała dopiero po otwarciu kon-

kursu, albo gdy obie wzajemne wierzytelności powstały po otwarciu konkursu?

W pierwszym wypadku praktyka dopuszcza kompenzaty tylko do wysokości kwoty jaka w postępowaniu rozbiorowem przypadníe wierzycielowi w drugim kompenzata dopuszczalną jest bez zastrzezeń.

Wracając do pierwszego wypadku podnosimy, że nieuzasadnionem wydaje się nam postępowanie praktyki i że i tam dopuścić by należało bezwarunkowej kompenzaty, skoro ustawa w §. 21 nie mówi o niedopuszczalności takíej kompenzaty„ ani żadnych ograniczeń co do niej nie wprowadza, a z ducha ustawy nie można wnosić, by ona pragnęła ograniczać wierzyciela, lub dłużnika w jego prawie kompenzowania poza ramy § fem 21 i tak ciasno zakreślone, zwłaszcza jeśli się zważy, że praktyczne zastosowaníe kompenzaty w konkursie jest korzyścią raczej wierzyciela, który jej używa jako środka zaspokojenia swej wierzytelności. Wierzyciel ten bowiem zaspokaja się przez kompezatę zaraz, podczas gdy w postępowaniu konkursowem, nieraz tak długo trwałem, nie znalazłby albo całego a nigdy tak szybkiego zaspokojenia się.

## CZĘŚĆ IV.

### Skutek kompenzaty.

Wobec tego, że mówiąc już to o pojęciu kompenzaty, już to o jej urzeczywistnieniu musieliśmy mimochodem potrącić o kwestyę skutku, przeto w części tej zresumujemy jedynie to, co powiedziano już wyżej, dodając tylko kilka nowych uwag i szczegółów.

Skutkiem kompenzaty jest wzajemne zniesienie zobowiązań, które samo przez się sprawia wzajemną zapłatę.

Bez trudności doprawdy określić można tak ten skutek, skoro sam §. 1438 uc. określenie to w powyższy sposób przedstawia. Powołany przepis identyfikuje nawet skutek ten z samą jego przyczyną, jeśli nią nazwiemy czynność (factum hominis) przedsięwziętą przy istnieniu dwóch zdolnych do potrącenia wierzytelności. Powiadamy: identyfikuje dlatego, że w tekście oryginalnym §. 1438 uc. mówi między innemí: „...so entsteht... eine gegenseitige Aufhehung der Verbindlichkeiten (Compensation) welche... etc. etc....“

Ponadto w §. 1440 uc. powiedzíano zaraz na wstępie o zniesieniu wierzytelności, jako pojęciu równoznacznem kompenzacie. Widzimy więc, że ustawa używa słowa „kompenzata“ tak na oznaczenie jej skutku, jak i na określenie swej czynności, która skutek ten wywołuje.

Wywodziliśmy wyżej, że skutek kompenzaty cofa się wstecz od chwili jej urzeczywistnienia, aż do chwili pierwszego natknięcia się dwóch zdolnych do potrącenia wierzytelności, czyli że kompenzata działa ex tunc. Chwile te zejdą się naturalnie w jednym czasie, gdy równocześnie ze spotkaniem się dwóch wierzytelności zdolnych do potrącenia, wzajemne to ich potrącenie nastąpi. W konsekwencyi tego, że kompenzata równa się w skutkach zapłacie (naturalnie do wysokości mniejszej wierzytelności), i że skutek ten jej działa ex tunc, przyjąć należy, że od chwili wzajemnego spotkania się dwóch wierzytelności przestają (po kompenzacie) biedz procenta i zwłoka dłużnika, iż odpada roszczenie o karę konwencyonalną i wszystkie inne niekorzyści oraz następstwa niedopełnienia jednego z dwóch wzajemnych, a potrąconych już zobowiązań i że dłużnik, który wypełnił świadczenie w niewiadomości zaistnienia kompenzaty, może żądać zwrotu tego, co w nieświadomości świadczył za pomocą „condictio indebiti".

Gdy jednemu wierzycielowi przysługuje więcej niż jedna wierzytelność, a więc 2 lub 3 itd. nadające się do kompenzaty, lub gdy przeciw niemu można podnieść więcej takich wzajemnych wierzytelności, to pytanie, która z pomiędzy nich ma być kompenzowaną, należy rozstrzygnąć, w braku odmiennej umowy o kompenzatę, następująco: Jeśli druga wierzytelność tego samego wierzyciela zaistniała dopiero po powstaniu wzajemnej wierzytelności, albo stała się dopiero wtedy zdolną do kompenzaty, to wzajemną wierzytelność należy kompenzować z tą z dwóch lub więcej wierzytelności, która powstała wcześniej do wzajemnej wierzytelności. Gdy przeciwnie wierzytelność powstała już po czasie, w którym pierwej powstały względnie uzyskały zdolność do kompenzowania wierzytelności wzajemnie, to należy zastosować analogię z §. 1416 uc., gdy zaś i analogia nie może być stosowaną, to decyduje prewencya. Przy zobowiązaniach solidarnych kompenzata wywiera ten skutek, że umarza zobowiązanie, odnośnie do wszystkich współwierzycieli, lub współdłużników. Gdy wierzytelność nadająca się do kompenzaty przysłuża jednemu z solidarnych dłużników przeciw jednemu z solidarnych wierzycieli, to nie ulega wątpliwości, że na wypadek przeprowadzenia kompenzaty między pomienionemi dopieroco osobami, gasną wierzytelności wzajemne i to nie tylko wobec nich samych, ale także i wobec reszty współdłużników względnie i współwierzycieli.

Natomiast samo istnienie wierzytelności zdolnej do kompenzaty przeciw jednemu z współwierzycieli lub współdłużników nie powoduje jeszcze dla reszty współwierzycieli lub współdłużników uprawnie-

nia realizowania kompenzaty, albowiem do tego uprawnionym jest tylko ten z nich, przeciw któremu, lub któremu przysłuża wzajemna wierzytelność, a tylko gdy ten uprawniony urzeczywistnił kompenzatę, to gasną wzajemne zobowiązania wobee reszty współuprawnionych lub współzobowiązanych i to ex tunc.

KONIEC.

# Jeszcze w sprawie §. 54. u. notaryalnej.

Przyznam się, że wziąłem na seryo wezwanie p. Dębickiego do udziału w dyskusyi nad Jego artykułami zamieszczonemi w przeszłorocznym zeszycie kwietniowym „Kwartalnika“. Wypowiedziałem więc moje zdanie o zapatrywaniach prawniczych Autora, nie mając zgoła zamiaru obrażania Jego osoby. Dziś, zabierając głos w odpowiedzi na polemikę p. Dębickiego, daję tem samem dowód, że mam na oku i na celu jedynie quaestionem legis, a nie osobiste, dalekie mi zresztą wycieczki.

Przedewszystkiem, szczerze ubolewam, że pisząc mój lipcowy artykuł, nie rozporządzałem przykładami z polemiki p. Dębickiego, gdyż byłyby mi one wprost nieocenione dla poparcia moich twierdzeń.

W pierwszym bowiem przykładzie konstrukcya płatności różnych sum jest przedewszystkiem taka, że w żaden sposób nie da się podsunąć pod rygor §. 3. u. notaryalnej, w drugim zaś, żąda stwierdzenia aktu wierzyciel, a nie dłużnik.

Na pytania postawione przy pierwszym przykładzie, sam p. Dębicki nie daje żadnej odpowiedzi, lecz dopiero omawiając oba przykłady, twierdzi:

> „Tego rodzaju wypadki, a o nie mi się rozchodziło w artykule moim „§. 54 ust. notar.“ w zeszycie kwietniowym, są wcale możliwe w życiu. Notaryusz czynności odmówić nie może, ponieważ wedle §. 54 jest dopuszczalną. Dalszą atoli jest kwestya, czy czynność ta będzie miała jaką wartość? sądzę, iż w tych wypadkach jest ona wcale a wcale bezwartościową“.

Tak jest; czynności te będą bez wartości. Jakąż jednak wartość będzie mieć akt, zeznany o d r a z u jako a k t n o t a r y a l n y np. takiej treści:

„Ja podpisany N. N. zeznaję, że mój teść zobowiązał się wypłacić mi dnia 1. lutego 19 . . posag w kwocie 1000 koron i że posag ten jest w tymże dniu płatny pod rygorem bezpośredniej egzekucyi w myśl §. 3. ust. not.“

Oto jest czysty akt notaryalny, nonsens prawniczy, a jednak tak podobny do przykładu drugiego. Okazuje się więc, że nie forma §-em 54. u. not. przepisana, lecz treść, uczyni czynność ową bezsensowną. Tu leży całe nieporozumienie.

W mojej lipcowej odpowiedzi podkreśliłem właśnie to przekonanie, że skutki aktu dotkną zeznającego; na zbicie tego twierdzenia nie mogą chyba służyć przytoczone dwa przykłady, z których, w pierwszym zeznaje stwierdzenie jedna strona, dając dobrowolnie broń przeciwnikowi, a sama nie żądając stwierdzenia aktu przez niego, w drugim zaś zeznaje stwierdzenie ten właśnie wierzyciel, którego ja od tego wykluczyłem.

Zapytuję tedy, czy akt notaryalny zeznany przez samego wierzyciela, dotknie dłużnika? Jeżeli zaś nie dotknie, to czy bezwartościowość stwierdzenia aktu w drugim przykładzie, leży po stronie formy z §. 54. u. n., czy może właśnie po stronie treści?

To samo nieporozumienie towarzyszy konsekwentnie dalszym wywodom polemiki. I tak przytacza p. Dębicki szereg dzieł na poparcie mego twierdzenia, że niema dokumentu na poły publicznego, a na poły prywatnego, a zarazem twierdzi:

> „Ponadto jeżeli ustawa wymaga do powstania umowy (kontraktu dwustronnego) woli i współdziałania dwóch stron, a wedle ustawy są one (obie) zeznającymi (wystawcami-Aussteller), którzy stwierdzić muszą dokument po myśli §. 69. u. n., aby zyskał wiarygodność i jeżeli wedle §. 68. u. n. ich nazwanie i podpisy są wymogiem do powstania aktu notaryalnego (obok innych), to trudno przypuścić, żeby §. 54 u. n. miał o tyle większe czy donioślejsze znaczenie, aby przy jego zastosowaniu za interwencyą jednej strony zmieniało się każdy dokument w publiczny nawet, gdy tego sobie druga strona wcale nie życzy".

Błąd w rozumowaniu jest tu aż nadto widoczny. Strony w rozumieniu umowy w znaczeniu materyalnem, to nie to samo, co strony w rozumieniu §. 68. u. not. W pierwszym wypadku stronami są kontrahenci, i tu współdziałanie conajmniej dwu stron jest nieodzownem. W przeciwnym razie niema bowiem umowy.

Strony w rozumieniu §. 68. u. not. są to osoby zeznające akt, co dla ważności aktu notaryalnego ma to znaczenie, że wszystkie osoby w głowie aktu wymienione, winne akt podpisać, względnie wszystkie osoby na akcie podpisane, winne być w jego głowie wymienione. Między temi dwoma pojęciami słowa: „strona" istnieje

tasama różnica, co między umową w znaczeniu materyalnem (treść), a umową w znaczeniu formalnem (dokument).

Chciałbym, w obec takiego twierdzenia p. Dębickiego, wiedzieć, jaką formę należy nadać np. kontraktowi pożyczki? Skrypt dłużny, który chyba podpada pod wymogi §. 68. u. not. byłby absolutnie nieważnym, gdyby w nim nie współdziałał wierzyciel? A jednak w tej realnej umowie istnieje moment skryptem nie objęty, a jednak tworzący umowę pożyczki, t. j. że wierzyciel przyjmując dokument i wypłacając walutę, zawiera wiążącą go umowę, o treści skryptem objętej.

Pomijając kombinacye o zezwoleniach na wydanie wypisów, bardzo zresztą możliwe i zrozumiałe (gdy np. teść — Kowalski, zezwala na wydanie wypisu zięciowi — Jaworskiemu, pod warunkiem, że i on akt ten w myśl §. 54. u. not. zatwierdzi, gdyż chce mieć zapewniony ewentualny zwrot posagu), a w niczem nie zwalczające mojej lipcowej odpowiedzi, przystępuję do argumentu p. Dębickiego, który może dla wielu będzie rzeczywiście nowością:

> „Kowalski uzyskał stwierdzenie dokumentu z Jaworskim, a zastrzega, że Jaworskiemu może być wydanym wypis, jeżeli również postara się o stwierdzenie jego po myśli §. 54 u. n.
>
> Jaworski nie skorzysta ze stwierdzenia, ponieważ wypisu nie otrzyma, a Kowalski jedynie chyba mógłby domagać się egzekucyi przeciw sobie, bo jego tylko skutki dosięgają. Lecz na co, aż tak daleko, Kowalski żadnych zastrzeżeń nie robi co do wypisu, lecz Jaworski o tem stwierdzeniu nic nie wie i występuje ze swym dokumentem prywatnym, opierając na nim skargę o zapłatę, Kowalski w obronie twierdzi, iż Jaworski winien był wnieść o egzekucyę, bo istnieje akt notaryalny, a zatem wnosi na oddalenie J. ze skargą. Sędzia oddala bo musi, a przynajmniej powinien. Jaworski wnosi o egzekucyę na zasadzie wypisu, a sędzia egzekucyjny odmawia podaniu, ponieważ wprawdzie dokument prywatny podpisany, lecz podpis nieuwierzytelniony, a na płaszczu (stwierdzeniu) do kontraktu prywatnego niema podpisu drugiego kontraktującego, zatem kontrakt nie stwarza tytułu egzekucyjnego".

Procedura cywilna zna tylko cztery zarzuty formalne, które uniemożliwiają uzyskanie wyroku:

1. niewłaściwość (Sądu).
2. niedopuszczalność drogi sądowej.
3. sprawa wisząca.
4. sprawa osądzona. (§§. 239 i 240 p. c.).

Nie wiem, który z tych zarzutów mógłby zdaniem p. Dębickiego tu znaleźć zastosowanie. Z przytoczonego ustępu wynikałby jakiś nowy zarzut „istnienia tytułu egzekucyjnego" lub tp.

Nie byłaby to bowiem ani niewłaściwość, (gdyż właśnie skarga została np. wniesioną do Sądu właściwego rzeczowo i miejscowo), ani niedopuszczalność drogi sądowej, (gdyż natura roszczenia skargi podpada zasadniczo drodze sporu). Istotę sprawy wiszącej precyzuje dokładnie procedura, jako zawiśnięcie s p o r u.

Sprawa osądzona wynika zaś z ukończenia sporu wiszącego, wyrokiem*).

Ekscepcya pozwanego, że istnieje tytuł egzekucyjny (nie wyrok) pociągnie tedy za sobą albo wyrok z u z n a n i a, a oddalenie powoda z żądaniem kosztów sporu, (jeżeli ów tytuł egzekucyjny odpowiada wymogom ustawy), albo wyrok oddalający powoda, jeżeli powołany tytuł egzekucyjny sprzecznym jest co do treści z petitum skargi. Ponadto ma pozwany prawo postawić w toku procesu wniosek o ustalenie, że petitum skargi jest identycznem z treścią odnośnego aktu (§. 236. p. c.).

Cóż się jednak stanie, jeżeli zajdzie możliwość powstania dwu tytułów egzekucyjnych?

Jeżeli zobowiązany z aktu notaryalnego, wypełni zobowiązanie przed wydaniem wyroku, to użyje tego faktu jako excepcyi w procesie. Jeżeli wypełni zobowiązanie po wydaniu wyroku, to tem samem wykona tenor wyroku, a przeciw ewentualnej egzekucyi, służy mu prawo wniesienia skargi opozycyjnej (§. 35. o. e.). Gdy zostaną wszczęte naraz dwie egzekucye, o to samo świadczenie, a z różnych tytułów, to przeciw późniejszej egzekucyi służy mu ta sama opozycya.

Tyle dróg służy pozwanemu.

Powyższy wywód nie obala jednak mego twierdzenia, że Sędzia nie może odrzucić aktu z §. 54. u. not. z powodu braku podpisu jednej strony, o ile tą stroną nie jest egzekut; powody wynikają z całego stanowiska bronionego przezemnie. Położenie nieszczęśliwego

---

*) Neumann w Komentarzu swym do procedury cywilnej (Str. 817) pisze: „Durch den gerichtlichen Vergleich wird der Rechtsstreit beendet. Nichts destoweniger wird durch denselben nicht die Einrede der Rechtskraft (exceptio rei iudicatae), sondern nur die m a t e r i e l l e Einwendung des Neuerungsvertrages (exceptio rei transactae) begründet".

Per analogiam, tem mniej można w ten sposób zarzucać excipiendo istnienia notaryalnego aktu o mocy egzekucyjnej, chyba tylko przedstawić go jako dowód z dokumentu publicznego, na poparcie lub odparcie roszczenia skargi in merito.

Jaworskiego, nie jest więc tak rozpaczliwe, lecz owszem, raczej przeciwnie.

Wreszcie, ostatnia kwestya:

Czy te same stosunki prawne, między temi samemi osobami, mogą być ustalone przez te same dokumenty, z którychby jeden był prywatnym, a drugi publicznym itd.?

Pytanie takie stawia p. Dębicki w ścisłej konsekwencyi bronionego przez siebie stanowiska. Odpowiedź na nie znajduje się w mym lipcowym artykule, a tu powtarzam, że gdy treść (o co właśnie chodzi) jest jedna, to ilość (nie jakość) form niema tu żadnego znaczenia. Istnieje umowa ustna, a po niej pisemna i ustawa cywilna wypadki te przewiduje i umie je rozstrzygać. Tem mniej daje powodów do obaw, gdy dokument (in formali) jest ten sam (nawet in specie), a tylko w innem ubraniu.

Wszystko to są wiadomości, które się uważa za zasadnicze, a na ich poparcie niech posłuży jeszcze fakt, że nowe przedłożenie rządowe, zawierające całą ordynacyę notaryalną (Marzec 1911), obejmuje §. 54. u. not., pod nowem oznaczeniem „§. 59." o następującej treści:

„§. 59. **Notarielle Bekräftigung einer Privaturkunde.** Die Beteiligten oder einige der Beteiligten unter sich können eine Privaturkunde und zwar auch dann notariell bekräftigen lassen, wenn zur Gültigkeit des Rechtsgeschäftes oder zur Beweiskraft der Urkunde die Aufnahme eines Notariatsaktes erforderlich ist.

Eine notariell bekräftigte Privaturkunde hat die Wirkung eines Notariatsaktes und unter den im §. 3. bezeichneten Voraussetzungen die Wirkung eines vollstreckbaren Notariatsaktes.

Die Privaturkunde muss dem Notar vorgelegt und von ihm nach Vorschrift der §§. 38, 40, 57 und 58 geprüft werden. Wenn hiernach kein Hindernis entgegensteht, hat sie der Notar zu bekräftigen.

Entspricht die Privaturkunde den Anforderungen an die äussere Form der Notariatsurkunden (§§. 47, 48. 49) und den im §. 73, Z. 1, 2, 4 und 6, enthaltenen Vorschriften für Notariatsakte, so kann die Urkunde ohne Aufnahme eines besonderen Notariatsaktes durch Beifügung der im §. 73, Z. 3, 5 und 7, bezeichneten Beurkundungen bekräftigt werden.

Wenn die Privaturkunde den bezeichneten Formvorschriften nicht entspricht, so ist über die Bekräftigung ein Notariatsakt nach den allgemeinen Vorschriften aufzunehmen. Die

Urkunde ist dem Notariatsakte beizuheften und bildet mit ihrem Inhalte einen ergänzenden Bestandteil desselben. Die Aktzeugen und der Notar haben auch die Privaturkunde zu unterfertigen".

Na tem zakończam polemikę.

*Dr. Stefan Góra.*

# KRONIKA.

**Reforma ustawy notaryalnej.** W N-rze 6 z 8 lutego r. b. „Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit“ była podana wiadomość, że Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt nowej ordynacyi notaryalnej i że w sprawie projektowanej reformy odbyły się w Ministerstwie pod przewodnictwem szefa sekcyi D-ra Hugona Schauera wspólne konferencye z wydziałem wykonawczym wiecu delegatów austryackich Izb notaryalnych, które w przeważnej części doprowadziły do porozumienia co do projektowych reform.

Opracowany już projekt rządowy nowej ordynacyi notaryalnej ukazał się w druku w marcu r. b. i wedle wiadomości podanej przez „Wiener Zeitung“ z 23 marca r. b. został przez Ministerstwo Sprawiedliwości, reskryptem z dnia 16 marca 1911 r. L. 7603/11 rozesłany Izbom notaryalnym do opinii. Można go nabyć w nadwornej i państwowej drukarni po cenie 60 halerzy.

Projekt rządowy otrzymaliśmy w ostatniej chwili przed zamknięciem niniejszego zeszytu; musimy się więc na razie ograniczyć do kronikarskiej o nim wzmianki.

Wedle projektu rządowego dotychczasowa organizacya i zakres działania notaryatu, oraz komisaryatu sądowego pozostają zasadniczo niezmienione.

Natomiast przyjmuje projekt liczne postanowienia, które czynią zadość objawionym potrzebom obrotu prawnego i zmienionym stosunkom, a to mianowicie w kierunku uproszczenia urzędowania notaryuszów, usunięcie zbytecznych formalności, wprowadzenia nowych form i nowych rodzajów dokumentu etc.

Czyni też projekt rządowy zadość objawionym niejednokrotnie w sferach notaryalnych życzeniom co do podniesienia praktyki notaryalnej, względnie obostrzenia wymogów uzyskania notaryatu przez przedłużenie praktyki przygotowawczej do lat pięciu, wprowadzenia obowiązkowej jednorocznej służby sądowej, ujednostajnienia egzaminu praktycznego, a dalej w kierunku ulepszenia organizacyi stanu przez

wprowadzenie stałej delegacyi Izb notaryalnych, zapewnienie przedstawicielom stanu współudziału w dochodzeniu dyscyplinarnem i w senatach dyscyplinarnych, a kandydatom notaryalnym reprezentacyi w kolegiach i Izbach notaryalnych.

Pobieżny przegląd projektu nie dozwala nam zająć doraźnie stanowiska w tak doniosłej dla nas sprawie. W szczególności w kwestyach, które bezpośrednio dotyczą kandydatów notaryalnych, musimy wszelako już obecnie zauważyć, że odnośne reformy nie są zupełnie zadawalniające. Brak w projekcie oczekiwanej organizacyi stanu kandydatów notaryalnych; kwestya zapewnienia kandydatom notaryalnym zastępstwa w kolegiach i Izbach notaryalnych przez mężów zaufania, których mają wybierać zapisani na liście kandydaci danego okręgu izbowego pisemnie za pomocą nadesłanych im z Izby kart głosowania, — nie wydaje nam się zbyt szczęśliwie rozwiązana; a postanowienie §. 11. ustęp 4 projektu, że z obowiązkowej pięcioletniej praktyki przygotowawczej muszą być spędzone, co najmniej 2 lata na praktyce u notaryusza, 1 rok w sądzie, a pozostałe dwa lata mogą być spędzone dowolnie na praktyce: notaryalnej, adwokackiej, w sądzie, w prokuratoryi skarbu lub w prokuratoryi państwa, przy władzy administracyjnej rządowej lub autonomicznej, przy władzy skarbowej lub wymiarowej — budzi poważne obawy. Jesteśmy pierwsi za gruntownem i wszechstronnem wyszkoleniem kandydatów notaryalnych, jako przyszłych doradców prawnych ludności, we wszystkich gałęziach wiedzy prawniczej i z tego powodu uważamy praktykę sądową za nieodzowną, a praktykę administracyjną lub skarbową za bardzo pożądaną dla kandydatów notaryalnych: ale postanowienie §. 11. ustępu 4 projektu, przyjęte tak jak jest w projekcie, bez żadnego zastrzeżenia, w jakich granicach ma być policzalna praktyka, względnie służba w innych zawodach odbyta, byłoby wprost zgubne dla stałych zawodowych kandydatów notaryalnych, w następstwie dla samej instytucyi, otwarłoby naoścież wrota dla pracowników z innych zawodów, przeciw których inwazyi dotąd wszelkiemi siłami się bronimy.

Dobrze też się stało i wdzięcznie przez ogół kandydatów notaryalnych zostało przyjęte, że stowarzyszenie kandydatów notaryalnych w stolicy państwa, na wiadomość o gotującym się w Ministerstwie projekcie nowej ordynacyi notaryalnej, zanim jeszcze projekt ten był znany, zaprojektowało wspólną akcyę wszystkich stowarzyszeń kandydatów notaryalnych w Austryi celem opracowania jednolitego memoryału w sprawie postulatów kandydatów notaryalnych i odbycie w tej sprawie wiecu delegatów stowarzyszeń w Wiedniu w maju r. b.

**Połączenie Kollegiów i Izb Krakowskiej i Tarnowskiej:** W poprzednim numerze „Kwartalnika“ daliśmy wyraz nadziei, że Izby Notaryalne: Krakowska i Tarnowska, porozumią się ze sobą i przedstawią wspólnie propozycye na opróżnić się mogące wskutek obsady Krakowa, posady Notaryuszów w okręgu Izby notaryalnej Tarnowskiej, a tem samem nie dopuszczą do dotkliwej dla kandydatów notaryalnych, a także dla samych PP. Notaryuszów przewłoki. Nadzieja ta niestety zawiodła, gdyż Izba Tarnowska, trzymając się nie bez słuszności brzmienia ogłoszonego konkursu, a także z uwagi, że nie jest wykluczonem opróżnienie się posady Notaryusza w samym Tarnowie, a zatem siedzibie Izby, zastrzegła sobie prawo rozpisania osobnego konkursu i o tej decyzyi zawiadomiła nasze stowarzyszenie.

Przepisy ustawy i rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości, nie są w tym względzie wyraźne; stanowią one, że przy rozpisaniu konkursu, można rozpisać go także na ewentualnie opróżnić się mogące posady, oraz że do rozpisania go powołaną jest ta Izba, w której okręgu o p r ó ż n i o n a posada się znajduje. Postanowienia te nie decydują zaś, czy te ewentualnie opróżnić się mogące posady mają leżeć w okręgu rozpisującej konkurs Izby, czy mogą leżeć po za jej okręgiem. W tym drugim wypadku jednak należałoby przypuszczać, że te ewentualnie opróżnić się mogące posady, mogą leżeć w któremkolwiek okręgu, byle na terytoryum Austryi.

Ta niepewność legislatury, może spowodować wprost nieobliczalną przewłokę w nominacyach. Opróżnioną bowiem posadę Notaryusza w Krakowie może objąć np. notaryusz z Tarnowa, tę notaryusz z Izby Krakowskiej, ową zaś notaryusz z Izby Tarnowskiej, a dopiero tę ostatnią kandydat notaryalny. Proceder ten wymagałby rozpisania 4 konkursów, czyli około 2 lat czasu.

W tym stanie rzeczy staje się aktualną kwestya oddawna omawiana i rozpatrywana, — kwestya utworzenia jednego kollegium Notaryalnego i Izby Notaryalnej na całą Zachodnią Galicyę (okręg Sądu krajowego wyższego w Krakowie) z siedzibą w Krakowie.

Korzyści płynące z takiego połączenia są niezliczone; tu tylko kilka dajemy przykładów:

1) przyspieszenie nominacyj, powyżej już omówione;

2) podniesienie powagi reprezentacyi stanu, przez centralizacyę równorzędną Sądowi krajowemu wyższemu;

3) jednolitość w decyzyach Izby, tak w kwalifikacyach, propozycyach, orzeczeniach dyscyplinarnych, projektach rządowych, petycyach, jak wreszcie, co najważniejsza w zarządzeniach Izby, okólnikach, przepisach etc.; w dzisiejszej organizacyi daje się spostrzegać

wypadki, że w podobnych kwestyach wydawane są różne rozstrzygnienia i zarządzenia, — kwalifikacye nie wypadają tak, jak powinne, to jest przez ścisłe zastosowanie stałych i jednakowych zasad oceny; zdarza się wskutek tego, że jedna Izba kwalifikuje czasem ponad zasługę lepiej, w obawie, że druga Izba wyda współkompetentom kwalifikacyę lepszą, a więc krzywdzącą innych współkompetentów; przez to wytwarza się hyperprodukcya sił bardzo dobrych i znakomitych, a Sądy i Ministerstwo przykładają do tych ocen mało wagi. Cierpi na tem powaga autonomii stanowej, a usunąć ją można radykalnie przez utworzenie jednej Izby.

4) Inne zarządzenia Izb, jak np. sporządzanie wspólnego wykazu bezwłasnowolnych, zaprowadzenie jednakiej książkowości, ujednostajnienie repertoarzy, zaprowadzenie ksiąg depozytów prywatnych etc., oto także poważne motywa.;

5) równouprawnienie Izb, z których dotąd tylko Krakowska miała przywilej wyboru egzaminatorów;

6) ta pożądana jednolitość nabiera tem większego znaczenia wobec tego, że dla spraw Izbowych staje się kompetentnym tylko jeden Sąd Krajowy (Krakowski) a odpada kompetencya Sądu obwodowego (Tarnowskiego). Takie wyeliminowanie ingerencyi Sądu obwodowego, to krok naprzód po poddania Izb kompetencyi wprost Sądu krajowego wyższego, na wzór Izb adwokackich, a więc również podniesienie powagi autonomii Stanowej;

7) tożsamo należy podnieść co do spraw dyscyplinarnych, które podpadając pod kompetencyę jednego i tego samego Senatu dyscyplinarnego, Sądu krajowego wyższego, powinne także w sprawach porządkowych posiadać absolutną jednolitość;

8) znaczne przyspieszenie załatwiania spraw Izbowych, jak np. urlopów, kaucyj, itp. gdyż umożliwi się sporządzenie druków uchwał tak Izbowych, jak i Sądowych; ponadto bezpośrednia styczność z Sądem Krajowym wyższym jest wprost nieocenioną przez możliwość załatwienia np. legalizacyj zagranicznych w kilku godzinach, zamiast, drogą urzędową, w kilku dniach. PP. Notaryusze powiatów granicznych ocenią ten argument na podstawie własnej praktyki;

9) znaczne uproszczenie agend Izby, gdy odpadną np. potrzeba ciągłego informowania się wzajemnego o przenoszących się kandydatach, — potrzeba przenoszenia kaucyi, utrzymywania podwójnych aktów personalnych etc;

10) ujednostajnienie lustracyj i ustalenie jednego protokołu lustracyjnego, a nadto ułatwienie obowiązku lustrowania;

11) ułatwienie obowiązku zjeżdżania na posiedzenia Izby, absorbujące mniej osób;

12) potanienie administracyi Izby; budżet roczny Izby Krakowskiej wynosi w dochodach 2640 k., w rozchodach na lokal i personal 1936 k., – a Tarnowskiej w dochodach 1320 k., a w takichże rozchodach: 1208 k., podczas gdy rozchód połączonej Izby na te cele nie wynosiłby więcej jak 2500 koron (zamiast 3200 koron), zaś inne rozchody byłyby prawie te same.

Agend wykazuje Izba Krakowska 1050, a Tarnowska 750 rocznie, z czego wspólnych liczb jest conajmniej 200, wobec czego agenda wspólna, zamiast 1800, wynosiłaby nie więcej ponad 1600 liczb dziennika.

13) Argumenty przeciwko połączeniu, jak np. ten, że także wspólne Kollegium byłoby zbyt ciężką maszyną, nie wytrzymuje krytyki, jeśli się zważy, że miałoby ono tylko 78 członków, podczas gdy same tylko kollegium Przemyskie wynosi około 50 członków, – Lwowskie z górą 100 członków, Praskie i Wiedeńskie również.

14) Równiez płonną jest obawa, że zjązd PP. Notaryuszów na kollegium do Krakowa, byłby dla nich uciążliwym. Sposobność jazdy na kollegium do Tarnowa wyzyskują najczęściej pp. Notaryusze na wstąpienie do Krakowa, a pięciokwadransowa jazda z Krakowa do Tarnowa, nie może być trudem nazwana.

Ponadto dzisiejszy rozkład geograficzny Izb Krakowskiej i Tarnowskiej jest taki, że np. pp. Notaryusze z Muszyny, Nowego i Starego Sącza, Grybowa, t. j. muszą jechać do Krakowa przez Tarnów, odbywając znacznie większą drogę niż wynosi droga z Dębicy, Rzeszowa, Przeworska, Ropczyc itp. do Krakowa.

15) Teraz jest najlepsza pora do połączenia, gdyż obecna ustawa (§. 126 u. 3. u. not.) nadaje kollegiom prawo łączenia się, bez potrzeby zatwierdzenia przez Ministra Sprawiedliwości, – podczas gdy nowa ustawa ma zapewniać i w tym kierunku ingerencyę Ministrowi Sprawiedliwości.

16) Niepodobna wreszcie pominąć i tego argumentu, że stoimy obecnie bezpośrednio przed zmianą ustawy notaryalnej, wobec której Izby powinny jak najbardziej jednolite i tą zgodnością stanowcze a silne zająć stanowisko.

Tę myśl połączenia, poddajemy łaskawej rozwadze WWPP. Członków Kollegium Krakowskiego i Tarnowskiego, pewni że Ich wypróbowane przywiązanie do zawodu spowoduje Ich do inicyatywy, względnie do poparcia i przeprowadzenia na najbliższych Kollegiach tej myśli, tak korzystnej i dla naszego stanu zbawiennej.

**Nowi członkowie wspierający**. Jako członkowie wspierający przystąpili w dalszym ciągu do Stowarzyszenia i nadesłali wkładki całoroczne po 12 koron: J. W. P. Adolf Vayhinger Prezydent Izby Notaryalnej w Tarnowie, tudzież P. T. Notaryusze: Leopold Hetper w Muszynie, Roman Madeyski w Myślenicach, Dr. Tadeusz Starzewski w Podgórzu.

Nadesłał nadto wkładkę 12 kor. Członek Honorowy Stowarzyszenia Prezydent Izby Notaryalnej w Krakowie J. W. P. Edmund Klemensiewicz.

Zebrany przed paru laty t. zw. fundusz prasowy Kolegium Tarnowskiego, o którym pisaliśmy w poprzednim zeszycie, został nam już z Izby Tarnowskiej nadesłany włącznej kwocie 286 koron 09 hal.. za co raz jeszcze Szan. Kolegium Tarnowskiemu i tegoż czcigodnemu Prezydentowi serdeczne dzięki składamy.

† **Śp. Kaźmierz Wydrychiewicz.** W dniu 19 Marca r. b. zmarł po dłuższej chorobie w 50 roku życia śp. Kaźmierz Wydrychiewicz, notaryusz w Suchej, były długoletni członek naszego Stowarzyszenia. Cześć Jego Pamięci!

**Substytucyę** po śp. Kaźmierzu Wydrychiewiczu c. k. Notaryuszu w Suchej, nadała Krakowska Izba Notaryalna kol. Wojciechowi Glińskiemu, kandydatowi notaryalnemu w Suchej.

**Sprawa obsady** dwóch posad notaryuszów w Krakowie znajduje się obecnie w c. k. Sądzie Krajowym wyższym w Krakowie i ma być przezeń przedłożona Ministerstwu Sprawiedliwości jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

**Konkurs**. Zwracamy uwagę Kolegów na ogłoszony w niniejszym numerze „Kwartalnika“ konkurs i prosimy o jak najliczniejszy w nim udział.

Około 20 maja b. m. odbędzie się w Wiedniu Zjazd delegatów austryackich Stowarzyszeń kandydatów notaryalnych. W zjeździe tym weźmie nasze Stowarzyszenie udział i w tym też celu potrzebuje opinii Kolegów. Konkurs bowiem ma nam zastąpić uchwały Walnego Zgromadzenia, na którego zwołanie nie starczy już czasu.

**Konkurs.** Na opróżnioną przez śmierć śp. Kaźmierza Wydrychiewicza posadę Notaryusza w Suchej, konkurs rozpisanym nie będzie, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało, a Izba Notaryalna się zgodziła, aby posadę tę obsadzić bez osobnego konkursu, a jedynie na podstawie konkursu Krakowskiego.